



Jedna jest prawda wiecznie żywa:

PHILIPS RADIO świat zdobywa



Nr. 38

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 8 lutego 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocny: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 603-400.

Cierpliwość Anglii się wyczerpała

Oficjalnie zapadła już decyzja strzelania do wszystkich łodzi podwodnych

Rząd Wielkiej Brytanii zapowiada stosowanie represyj w wypadku atakowania statków

LONDYN, 7 II (PAT.) — Minister Eden zawiadomil dziś oficjalnie izbę gmin o postanowieniu rządu brytyjskiego strzelania do wszystkich łodzi podwodnych, napotkanych w strefie przydzielonej do patrolowania przez układ w Nyon.

Analogiczna akcja postanowiona została przez

rządy francuski i włoski.

Przechodząc następnie do wypadku zatopienia statku „Alcira“, oświadczył min. Eden, że reprezentant rządu brytyjskiego w Salamance otrzymał polecenie poinformowania władz powstańczych, że „CIERPLIWOŚĆ RZĄDU BRYTYJSKIEGO JUŻ SIĘ WYCZERPAŁA

i że nie będzie on w dalszym ciągu ograniczać się jedynie do protestów i żądania odszkodowania, lecz zastrzeża sobie w razie powtórzenia się podobnych wypadków PRAWO ZASTOSOWANIA, BEZ UPRZEDNIEGO OSTRZEŻENIA WSZELKICH REPRESJI, które uzna za stosowne“.

Londyn torpeduje oś Berlin-Rzym

Możliwość dojścia do porozumienia między Anglią i Włochami

Mussolini nie zamierza wysyłać więcej wojsk do Hiszpanii

LONDYN, 7 2. (PAT). W koch zblizonych do Foreign Office zaznacza się od dwóch dni doniosła zmiana nastrojów stosunku do Włoch na rzecz bardziej życzliwej oceny MOŻLIWOŚCI DOJŚCIA Z MUSSOLINIEM DO POROZUMIENIA.

Minister Eden, zapytany dziś po południu w izbie gmin o temat pogłosek, jakoby rząd włoski zamierzał skierować do Hiszpanii nowe posiłki wojskowe, oświadczył z naciskiem, że nie otrzymał żadnego potwierdzenia tej informacji.

„The Standard“ donosi, że rząd W. Brytanii otrzymał wiadomość jakoby MUSSOLINI IEROWAĆ NOWYCH POSIŁKÓW DO HISZPANII i nie miał zamiaru zwiększać udziału Włoch w wojnie domowej. Główny twierdzi, że w ciągu ostatnich miesięcy Mussolini stale zmniejszał liczbę ochotników włoskich po stronie gen. Franco, tak, że obecnie na terytorium Hiszpanii nie pozostało więcej niż 20 tys. Włochów.

Wydaje się, że Mussolini pokazuje porozumienie z W. Brytanią, a Londyn reaguje dziś na erę włoską bardziej życzliwie, aniżeli tydzień temu. Nie wykluczają, iż WPLYNĘŁY NA TO WYDARZENIA NIEMIECKIE.

Znaczące jest, że min. Eden, który w swej deklaracji w izbie gmin użył dziś bardzo nowego tonu pod adresem gen.

Franco, w najmniejszym stopniu NIE ZACZEPIŁ WŁOCH i np. mówiąc o atakach łodzi podwodnych i samolotów na statki brytyjskie, wyraźnie uniknął twierdzenia, że są one pochodzenia włoskiego, co daw-

Zaniepokojenie w Berlinie

z powodu rozmów ministra Edena z ambasadorem Grandim

BERLIN, 7.2. (PAT) — Wiadomości nadchodzące z Londynu na tle ostatnich rozmów ambasadora Włoch Grandiego z min. Edenem, jak również obrad gabinetu angielskiego na temat wyrównania stosunków między Rzymem i Londynem: poruszyły żywo opinię niemieckich kół politycznych. Z pewnym niedowierzaniem śledzą w Ber-

niej było przez brytyjskiego ministra spraw zagr. w izbie gmin stale podkreślane.

LONDYN, 7 2. (PAT). Zarządzenia przeciwko nalotom na statki brytyjskie na morzu Śródziemnym, których ofiarą padł 3

dni temu statek „Alcira“, były omawiane na sobotniej naradzie ministrów, lecz nie zostały jeszcze zaaprobowane przez premiera, ani też przedłożone gabinetowi. Pewną rolę odgrywa tu zmiana w stosunkach brytyjsko-włoskich. W Londynie liczą na ułożenie się z Włochami w ciągu najbliższych dni i w tej sytuacji postanow. zaniechać wszystkiego, co mogłoby Włochom utrudnić porozumienie z W. Brytanią, zwłaszcza, że porozumienie to dojść może do skutku na podstawie zamierzonego jakoby przez Włochy stopniowego wycofywania się ze spraw hiszpańskich.

Pos. Duch wycofał swój projekt

zmiany ordynacji wyborczej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że pos. Duch, który od dłuższego czasu przygotowywał projekt zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu i już w najbliższych

dniach miał go złożyć do łaski marszałkowskiej w ostatniej chwili wycofał swój projekt.

Wniosek pos. Duchy był już całkowicie gotowy i nawet marszałek sejmu był już obeznany z jego treścią.

Jak mówią, pos. Duch przekonał się, że nie może liczyć

na poparcie swego wniosku w izbach i dlatego w ostatniej chwili wniosek wycofał.

W ten sposób pierwsza możliwość dyskusji o zmianie ordynacji wyborczej do sejmu i senatu została w obecnej izbie utracona.

na w stosunkach brytyjsko-włoskich. W Londynie liczą na ułożenie się z Włochami w ciągu najbliższych dni i w tej sytuacji postanow. zaniechać wszystkiego, co mogłoby Włochom utrudnić porozumienie z W. Brytanią, zwłaszcza, że porozumienie to dojść może do skutku na podstawie zamierzonego jakoby przez Włochy stopniowego wycofywania się ze spraw hiszpańskich.

Rząd brytyjski pragnie proces ten Włochom ułatwić i dlatego zrezygnował chwilowo z zastosowania nowych zarządzeń w powietrzu, których wprowadzenie byłoby zresztą o wiele bardziej skomplikowane aniżeli zarządzenia przeciwko łodziom podwodnym.

Reuter komunikuje, iż ambasador Grandi w ciągu soboty i niedzieli dwukrotnie odwiedził ministra Edena w sprawie przygotowania rozmów włosko-angielskich. Koła włoskie przywiązują wielką wagę, aby dokładne przygotowanie poprzedziło ułożenie owych rozmów, to też ambasador Grandi w najbliższym czasie ma się ponownie spotkać z min. Edenem. Koła włoskie nie pragną wszakże zbyt długiej zwłoki, natomiast koła brytyjskie pragną wyjaśnić zamierzenia polityki włoskiej, zwłaszcza w dziedzinie współpracy z Francją i W. Brytanią na morzu Śródziemnym, a to celem osiągnięcia atmosfery zaufania, niezbędnej dla powodzenia rozmów.

Rzeszy groził przewrót monarchistyczny?

Grupa generałów z gen. Fritschem na czele planowała zamach stanu i chciała obwołać cesarzem syna Wilhelma II

Błyskawiczny rozwój ostatnich wypadków w Niemczech, w dalszym ciągu komentowany jest i omawiany na łamach prasy całego świata. Obecnie wychodzą już na jaw kulisy tych zmian. Z wiadomości tych wynika wyraźnie, że reorganizacja i przesunięcia na wyższych stanowiskach w armii oraz objęcie władzy nad armią przez kanclerza Hitlera i jednoczesne zmiany na placówkach dyplomatycznych niemieckich, mają przyczynę daleko głębszą, aniżeli początkowo sądzono.

Według rewelacyjnych wiadomości pism zagranicznych, ostatnią burzę w Rzeszy wywołała akcja, którą podjęli oficerowie armii niemieckiej zażądawszy w styczniu b. roku od Hitlera zmiany polityki zagranicznej w kierunku zbliżenia z Anglią, Francją i Sowiecami, a oziębienia stosunków z Włochami, Japonią i powstańczą Hiszpanią. Równocześnie niemiecki ciężki przemysł, którego przedstawiciele niezadowoleni byli z obecnie obowiązującego systemu samowystarczalności gospodarczej i projektu przejęcia zakładów przemysłu wojennego przez państwo, — rozpoczęli akcję przeciwko niektórym wybitnym przedstawicielom partii narodowo-socjalistycznej.

Wówczas to partia przeszła do ofensywy. Szef tajnej policji Himmler, przedstawił kanclerzowi dokumenty, świadczące o tym, że GRUPA GENERALÓW REICHSWEHRY Z VON FRITSCHEM NA CZELE, CHCE ZORGANIZOWAĆ ZAMACH STANU I OBWOŁAĆ CESARZEM NIEMIEC JEDNEGO Z SYNÓW WILHELMA II.

Otrzymałszy te dokumenty, kanclerz Hitler zwołał swych najbliższych współpracowników i rozpoczął przygotowania do rozgrywki.

Gen. von Fritsch w dalszym ciągu rozwija swą akcję. Dnia 28 stycznia rano KOMPANIA WOJSKA NA JEGO ROZKAZ OBSADZIŁA JEDEN Z PALACÓW PRZY WILHELMSTRASSE, tuż przy pałacu kanclerza. Była to pogróżka ze strony von Fritscha, który chciał pokazać Himmlerowi, że na silę gotów jest odpowiedzieć również siłą. Nastąpiły chwile dramatycznego napięcia. Wreszcie następnego dnia, t. j. 29 stycznia, zapadła decyzja, odwołująca marsz. von Blomberga, lecz jednocześnie zawieszająca w czynnościach gen. von Fritscha, za wykroczenia przeciw dyscyplinie wojskowej.

Nie załatwiło to jednak sprawy ostatecznie, gdyż V FRITSCH GROZIŁ W DALSZYM CIĄGU, dając do zrozumienia, że dobrowólnie nie ustąpi ze swego stanowiska. Gdy napięcie doszło do szczytu, dnia 31 stycznia, w którym to dniu ze strony armii wystąpił w charakterze rozjemcy gen. von Keitel, który przeprowadził z kanclerzem cały szereg rozmów.

Rezultatem tych rozmów było, że dnia 3 lutego doszło do kompromisu. Armia zgodziła się na usunięcie von Fritscha i generałów współdziałających w spisku monarchistycznym.

Obecnie wychodzi na jaw, że GEN. FRITSCH BYŁ W UBIEGŁY WTOREK ARESZTOWANY osobiste przez swego śmiertelnego wroga szefa tajnej policji, Himmlera i przez 48 godzin trzymany w areszcie w miejscu wiadomym tylko tajnej policji, następnie przewieziono von Fri-

tscha do jego mieszkania prywatnego i osadzono pod strażą w areszcie domowym. Aresztowanie to nastąpiło po rozmowie, jaką miał gen. von Fritsch z Hitlerem. Rozmowa ta nie ograniczyła się jedynie do kwestii małżeństwa mimn. Blomberga, przeciw któremu to małżeństwu zaprotestowała delegacja, złożona z sześciu generałów z generałem Beckiem, szefem niemieckiego sztabu generalnego na czele.

Największe zaniepokojenie Führera wywołały żądania, wysunięte przez gen. von Fritscha, a dotyczące polityki zagranicznej. Von Fritsch zażądał mianowicie zmiany polityki wobec generała Franco i Włoch, a jednocześnie zbliżenia się do Anglii.

Gen. Fritsch w rozmowie z kanclerzem dał wyraz zapatrywaniu generałów, że związek z Italią jest niezadawalający, czego zresztą dowiodły wydarzenia

w Hiszpanii. Gen. Fritsch wyraził m. in. wobec Hitlera opinie generałów, że wobec tego, iż nie mieckiemu sztabowi generalnemu, przydzielonemu do generała Franco, nie udało się wpłynąć na strategię hiszpańskiego generalissimusa, armia niemiecka sądzi, że udział Niemiec w wojnie hiszpańskiej powinien być zlikwidowany.

Gen. Fritsch krytykował również chłodne zachowanie się Niemiec wobec Anglii.

Po tej ostatniej rozmowie z gen. Fritschem, która odbyła się w pierwszych dniach ub. tygodnia, Hitler wydał Himmlerowi polecenie aresztowania gen. Fritscha.

Ta ostatnia wiadomość potwierdza się o tyle, że aresztowanie gen. Fritscha odbyło się W TYM SAMYM DNIU, W KTÓRYM ZAPROSIL ON DO SIF-

BIE POSŁÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO. W ostatniej chwili zawiadomiono wówczas zaproszonych dyplomatów, że gen. Fritsch zachorował nagle; w rzeczywistości generał był już aresztowany. Oczywiście, iż jest możliwe, że wiele zarzutów przeciw von Fritschowi zostało dorobione „post scriptum”.

Niewiadomo, czy sytuacja, jaka wytworzyła się po ostatnich reformach, jest równoznaczna ze stabilizacją stosunków. — Ze wszystkich bowiem stron dochodzą wiadomości, jakoby w armii niemieckiej w dalszym ciągu nurtowały silne sympatie monarchistyczne, które uzewnętrzniają się nieraz w sposób bardzo manifestacyjny.

Obecnie wychodzi na jaw, że z okazji rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, odbyły się w wielu garnizonach niemieckich

monarchistyczne manifestacje armii.

Wedle nie potwierdzonych pogłosek, gen. Fritsch i gen. Beck zostali oskarżeni przez szefa oddziału S. S. Himmlera o kontakty z FRANCUSKIMI SFERAMI WOJSKOWYMI.

Francuskie ministerstwo wojny zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom. Stanowi to pewną analogię do zastrzelenia generała Schleichera, którego także oskarżono o kontakty z Francją, a którego obiad na cześć ambasadora Francji nie doszedł do skutku w roku 1934.

Londyński „Evening Standard” donosi, iż gen. Fritsch pozostawał w tajnym kontakcie z różnymi osobistościami zagranicznymi, a przede wszystkim z Daladierem.

Mezaliana marszałka Blomberga

W tym samym dniu, gdy ojciec otrzymał dymisję, córka zaręczyła się z synem jego następcy gen. Keitela



Marsz. von Blomberg, dotychczasowy minister wojny i naczelny wódz armii, zwolniony z obu tych stanowisk

„Królowie pruscy byli bardziej wyrozumiali dla swoich dowódców wojsk, niż ten, który obecnie kieruje losami Niemiec” czytamy w „Paris - Midi” w interesującej notatce na temat pochodzenia marszałka polnego Blomberga. Minister wojny musiał się podać do dymisji z powodu „mezalianu”. Ale od „mezalianu” rozpoczął się przed półtora wiekiem ród marszałka. Mianowicie Blombergowie nie byli baronami. Tytuł szlachecki nadał król pruski Karolowi Augustowi Blombergowi, który wyróżnił się podczas siedmioletniej wojny.

Pułkownik Blomberg był nieślubnym synem barona von Blomberga, przedstawiciela starej szlachty niemieckiej, którego ród sięga 1307 roku. Ci Blombergowie byli emigrantami z Kurlandii.

Ożeniony był płk. Blomberg z niejaką „panną Portscht”, „zwykłą dziewczyną z ludu”. — Nadanie tytułu barona nieślubnemu synowi, a przy tym ożenionemu z plebejką, wywołało oburzenie wśród baronów Blombergów. Gdy te skargi dotarły do Fryderyka Wielkiego, ten odpowiedział:

— W moich oczach prawdziwą szlachtą pruską jest ta, która urodziła się w ogniu i krwi i którą zebrałem wśród pozostałych na polach walki! Potomek Karola Augusta

Blomberga musiał w 1938 roku podać się do dymisji, ponieważ ożenił się z drugą „dziewczyną z ludu”, panną Grühl, aczkolwiek obecny dyktator Niemiec był osobiście obecny na ślubie.

Do tej chwili kariera marszałka polnego Wernera von Blomberga była „z punktu widzenia kasty” bez zarzutu. Urodził się 2 września 1879 roku w Starogardzie (Pomorze), gdzie ojciec jego, emerytowany oficer, zajmował stanowisko naczelnika wojskowego więzienia. Były minister wojny przeszedł całą klasyczną drogę pruskiego oficera: kształcił się w korpusie kadetów, wszedł do pułku w randze podporucznika i po odbyciu niezbędnej służby wstąpił do akademii wojskowej.

Wojna światowa zastała von Blomberga w Metz, gdzie dowodził batalionem 130 pułku piechoty. W 1915 roku Blomberg przeniesiono do kwatery głównej, gdzie pozostawał aż do czasu zawieszenia broni. Rok 1919 zastaje go w ministerstwie wojny, gdzie współpracuje z Noskem i Gesslerem. W 1925 roku zostaje mianowany pułkownikiem i otrzymuje stanowisko na czelnika wydziału formowania kadr w ministerstwie. Generałem zostaje Blomberg w 1928 r., a w r. 1929 porzuca ministerstwo i otrzymuje okręg wojenny w Królewcu. W 1932 r. w charakterze eksperta wojskowego jest obecny na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, gdzie, nie kłęcząc się, mówi do dziennikarzy:

— Dla nas, Niemców, rozbrojeniem jest uzbrojenie...

Dnia 30 stycznia 1933 roku, po dojściu do władzy, Hitler zamianował Blomberga ministrem wojny. Następnie podniesiono go do godności marszałka polnego.

W pierwszym małżeństwie von Blomberg był ożeniony z Charlottą von Henning, pochodzącą z Gdańska. Z tego małżeństwa zrodziło się troje dzieci: dwaj synowie i córka. Synowie są oficerami, jak ojciec, a córka wyszła za oficera, kapitana Buergera.

Przed sześciu laty pani Blomberg umarła, a marszałek pol-

ny - wdowiec, który niebawem ukończy sześćdziesiąt lat, ożenił się teraz ze swoją sekretarką, panną Grühl.

Panna Grühl była urzędniczką, miała skromną pensję i urlop, który jej co roku przysługiwał, spędzała przeważnie w górach. Urlop brała panna Grühl w zimie, gdyż trzeba dodać, że była ona zapaloną narciarką.

Przed trzema laty, gdy panna Grühl pracowała jeszcze w ministerstwie rolnictwa, postanowiła spędzić święta Bożego Narodzenia w Berchtesgaden, miejscowości znanej nie tylko z tego, iż przebywała tam w czasie swych urlopów kanclerz Rzeszy Hitler, lecz także i z wspaniałych terenów narciarskich. Najlepszymu narciarzowi zdarzyło się od czasu do czasu wypadek — pannie Grühl taki drobny wypadek pomógł do zrobienia wielkiej kariery.

Zaczęło się od tego, że zjeżdżając z góry na nartach, młoda urzędniczka ministerstwa rolnictwa przewróciła się i nie tylko nie mogła o własnych siłach wygrzebać się ze śniegu, ale i skreciła sobie nogę w kostce. W tym krytycznym momencie podszedł do niej niefortunnej narciarki jakiś starszy pan, pomógł jej odpiąć narty i przeprowadził ją do pensjonatu. Panna Grühl po wypadku musiała przez kilka dni przebywać w klinice i niezmiernie była zdziwiona, gdy oznajmiono jej, że przyszedł marsz. von Blomberg, by dowiedzieć się o jej zdrowie. Dopiero, gdy do pokoju wszedł „starszy pan”, który po przedniego dnia tak uprzejmie udzielił jej pomocy, panna Grühl dowiedziała się, z kim ma do czynienia. Niemniej od ofiary wypadku zdziwieni byli jej rodzice, którzy przyjechawszy do córki, zastali siedzącego przy jej łóżku ministra Reichswehry.

Po zawarciu tej znajomości panna Grühl przestała pracować w ministerstwie rolnictwa i przeniosła się do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie objęła posadę sekretarki i maszynistki.

Mimo to, że marsz. von Blom-



GEN. KEITEL, następca marsz. Blomberga

berg okazywał duże zainteresowanie pracą panny Grühl, nikt nie podejrzewał, że sprawa zaszła aż tak daleko. Marszałek był wdowcem i strzała Amora głęboko utkwiała w jego sercu. Skończyło się tym, że nagle urzędniczy min. spraw wojskowych zaczął najpierw szeptać, a potem mówić już zupełnie głośno o tym, że marsz. Blomberg całkiem niedwuznacznie okazuje matrymonialne zamiary.

Przeważnie mówiono o tym z oburzeniem, traktując małżeństwo marszałka z maszynistką, jako mezaliana, tym bardziej, że panna Grühl była córką stolarza. Nie jednak nie pomogło i marsz. von Blomberg stanął na ślubnym kobiercu. Krok jego widocznie uzyskał aprobatę władz najwyższych, gdyż ślub jego odbył się w tajemnicy. Drużbami marsz. von Blomberg byli kanclerz Hitler i Goering. Nie ma więc mowy o tym, by ostatnie zmiany i ustąpienie marsz. von Blomberga ze swego stanowiska było karą za ślub z córką stolarza.

Niezwykle ciekawy szczegół: Właśnie 4 lutego, w dniu, w którym ogłoszona została m. in. dymisja marsz. Blomberga, a szefem sił zbrojnych został gen. Keitel, dzienniki doniosły o zaręczynach porucznika Karola Keitela, syna szefa armii, z p. Dorotą von Blomberg, córką marszałka.

Czym Hitler zadziwi świat?

Kancelerz Rzeszy przy współudziale Ribbentropa opracowuje tekst mowy o polityce zagranicznej Niemiec

BERLIN, 7 lutego. (PAT.) — Kancelerz Hitler opuścił dziś w towarzystwie ministra von Ribbentropa Berlin, Jak słychać, kancelerz udał się do Obersalzbergu, gdzie opracowywać ma swe zapowiedziane na 20 b. m. sprawozdanie przed Reichstagem.

Mowa kancelerza poruszać ma nie tylko bieżące zagadnienia wewnętrznie polityczne, lecz i sprawy polityki zagranicznej. W kołach półurzędowych twierdzą, że liczyć się należy z tym, że kancelerz poruszy w swej mowie SZEREG NIEZWYKLE DONIOSŁYCH I WAŻNYCH MOMENTÓW Z DZIEDZINY POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dirksen opuszcza dyplomację

BERLIN, 7 lutego. (PAT.) — Jak utrzymują w sferach międzynarodowych, ambasador Rzeszy w Tokio von Dirksen opuszcza już służbę dyplomatyczną ostatecznie. Oświadczają tu, iż prosił on od dłuższego czasu o urlop ze względu na swój stan zdrowia. Płacówkę tokijską prowadzić będzie na razie rada ambasady dr. Noebel.

Oficjalne ogłoszenie o zaręczynach

PARYŻ, 7 lutego. (PAT.) — Prasa francuska donosi z Berlina, że w niemieckiej prasie wojskowej ukazało się już oficjalne za-

Nowa zbrodnia organizacji C.S.A.R.

PARYŻ, 7.2. (PAT.) — Aresztowano w Angers pewnego osobnika pod zarzutem zamordowania Szera Legras, którego jak wiadomo, znalezione niedaleko Angers. Pozostawiony w samochodzie list wskazywał, że zabójstwo było aktem zemsty ze strony organizacji CSAR

Zakazany odczyt dyrektora monachijskiego teatru w Bruenn

PRAGA, 7.2. (PAT.) — Dyrektor monachijskiego teatru Oskar Walleck miał wygłosić w Bruenn odczyt o organizacji teatru niemieckiego.

Dyrekcja policji w Bruenn zabrała odczyt, nie podając powodów.

Rumunia walczy z... hitleryzmem

Rozwiązanie organizacji młodzieży niemieckiej i zamknięcie pisma

CZERNIOWCE, 7.2. (PAT.) — Prasa donosi, że rząd rumuński rozwiązał organizację młodzieży niemieckiej w Rumunii oraz zamknął pismo jej „Deutsche Tageszeitung” wychodzące w Braszowie. Organizacja ta miała tendencje narodowo-socjalistyczne i stała pod kierunkiem Alfreda Bonferta.

CZERNIOWCE, 7.2. (PAT.) — Prasa donosi, że dowódca b. żelaznej gwardii w Rumunii, Korneliu Codreanu zakazał przyjmowania do szeregów organizacji „Wszystko dla kraju” rumunów wyznania rzymsko-katolickiego

wiadomienie o zaręczynach por. von Keitel, syna nowego naczelnego wodza armii niemieckiej z panną Dorotą von Blomberg, córką dymisjonowanego marszałka von Blomberga.

Konfiskaty zagranicznych pism

BERLIN, 7 lutego. (PAT.) — Dziennikowi paryskiemu „Le Temps” odebrano dziś debet na

całym obszarze Rzeszy.

Urzędowy komunikat stwierdza, że powodem tego zarządzenia było doniesienie „Tempsa” z Bazylei o rzekomych wydarzeniach w Berlinie, towarzyszą-

cych ostatnim zmianom w armii niemieckiej. Doniesienie dziennika „Tempsa” było fałszywe i nosi charakter podburzającej in formacji, sfabrykowanej w redakcji. Informacja „Tempsa” kończy komunikat urzędowy — jest niewątpliwie poważnym obciążeniem stosunków francusko-niemieckich.

Dzienniki zagraniczne, francuskie i londyńskie, które nader obszernie omawiają wydarzenia berlińskie, uległy również konfiskacie. Podobnie i pisma szwajcarskie, które cieszyły się dużym popytem u publiczności.

Gratulacje gen. Franco

BERLIN, 7 lutego. (PAT.) — Szef narodowego rządu hiszpańskiego gen. Franco przesłał do kancelerza Hitlera depechę z życzeniami z okazji objęcia przez niego naczelnego dowództwa sił zbrojnych Rzeszy.

Kancelerz Hitler w odpowiedzi przesłał na ręce gen. Franco życzenia pomyślności dla narodowej Hiszpanii.

„Angriff” niezadowolony

z nastrojów wśród niemieckich robotników

BERLIN, 7.2. (PAT.) — O tym, że narodowi socjaliści nie zdolali do tej pory zaszczepić antysemityzmu wśród niemieckich robotników, świadczy artykuł „Angriff” p. t. „Niemieccy robotnicy a kwestia żydowska”. Autor artykułu jest niezadowolony z tego, że wielu byłych socjaldemokratów wciąż jeszcze uważa żydów, w szczególności zaś Lassala i Marxa, za byłych sprzymierzeńców w walce o wyzwolenie społeczne i gospodarcze robotników. Autor atakuje przy tym gwałtownie „pływy żydowskie” oraz „żydowski świat myśli”.

Proces pastora Niemoellera odbywa się przy drzwiach zamkniętych

BERLIN, 7.2. (PAT.) — W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem specjalnym w Moabicie rozprawa przeciw znanemu pastorowi protestanckiemu Niemoellerowi.

Akt oskarżenia zarzuca Niemoellerowi wygłaszanie kazań i przemówień, naruszających interes państwa i mogących zakłócić spokój publiczny. Zarzuty te oparte są na artykule pierwszym nowego ustawodawstwa w sprawie obrony narodu i państwa. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Przedstawiciele prasy krajowej, ani zagranicznej nie są dopuszczeni. Od rana przed sądem zgromadziły się tłumy publiczności. Około 50 ciał osób wpuszczono na salę za specjalnymi zaproszeniami, po załatwieniu jednak przez sąd pierwszych formalności, ogłoszono tajność rozprawy, wobec czego osoby te musiały salę opuścić.

Prasa niemiecka nie wspomina ani słowem o rozpoczęciu procesu.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.

DYŻURY. TEL. 246-36.

Austria chce nar. socjalistę na stanowisku posła niemieckiego w Wiedniu

WIEDEN, 7 lutego. (PAT.) — Dzisiejszy „Neuigkeits Weltblatt” przynosi wiadomość, jako by rada legacji niemieckiej w Wiedniu von Stein, miał udać się dzisiaj do urzędu kancelerskiego, celem zbadaania możliwości uzyskania agreement rządu austriackiego, dla desygnowanego nowego posła niemieckiego w Wiedniu kon-

sula generalnego Kriebla. Koła rządowe wiadomości tej kategorycznie zaprzeczają, tym niemniej, wyrażany jest w tych kołach pogląd, że fakt ten może nastąpić niebawem i w tym wypadku nie znajdą żadne zasadnicze przeszkody, aby rząd austriacki mógł odmówić udzielenia agreement. Zdaniem kół poinformowanych, rząd austriacki wolałby mieć do czynienia z po-

slęm będącym czynnym członkiem partii narodowo-socjalistycznej, aniżeli najlepszym nawet dyplomata zawodowym, nie będącym członkiem partii i nie mającym wskutek tego, ani jej poparcia, ani też posłuchu wśród austriackich narodowych socjalistów. Wykazał to zresztą też dobitnie przykład działalności von Papena.

Siostrzeniec ambasadora von Hassela

popelniał samobójstwo w obozie koncentracyjnym

Z Paryża donoszą: Nie bez wpływu na odwołanie ambasadora niemieckiego w Rzymie v. Hassela pozostaje następująca historia:

Podczas jednej ze swych wizyt w Berlinie jeszcze w czasie robienia przygotowań do wizyty Mussoliniego w Niemczech, ambasador v. Hassel zwrócił się bezpośrednio do Hitlera z prośbą o uwolnienie jego siostrzeńca, który z powodu ja-

kęjs błahostki trzymany był od dłuższego czasu w obozie koncentracyjnym. Hitler przychylił się do prośby amb. v. Hassela i temu udało się w drodze osobistych interwencji w Monachium przyspieszyć zwolnienie swego siostrzeńca.

Siostrzeniec amb. v. Hassela nie cieszył się jednak długo odzyskaną wolnością. Oto, gdy tego samego wieczora, w którym wypuszczono go z obozu koncentracyjnego, siedział ze swym

wujem w hallu hotelowym, został aresztowany ponownie przez członków S.S. Równocześnie podano do wiadomości ambasadora v. Hassela, że jego interwencje „z omińnięciem odpowiedzialnej instancji” były niedozwolone i nieważne...

Gdy wkrótce potem ambasador v. Hassel powrócił do Rzymu, zastał tam już pismo, donoszące mu urzędowo, że jego siostrzeniec popelniał samobójstwo w celi więziennej.

Ostatnie zmiany w Niemczech

wpłyną ujemnie na sytuację żydów

BERLIN, 7.2. (ZAT) — Powszechnie jest przekonanie, że w wyniku ostatnich drastycznych zmian w Niemczech zaostrzony będzie kurs antyżydowski, szczególnie w dzie-

dzinie gospodarczej. Podnoszą, że ministerstwo gospodarki zostało całkowicie znacyfikowane. Obecny minister dr. Walter Funk należał do bliskich współpracowników

Goebbelsa. Z pośród obecnych 5 departamentów ministerstwa gospodarki działalność 3 departamentów dotyczy bezpośrednio interesów żydowskich. Na czele departamentu handlowego, który ma również nadzór nad organizacjami gospodarczymi stoi jeden z byłych przywódców „Frontu Pracy” Departamentem eksportowym kieruje major w stanie spoczynku von Jawitz. Departamentem przemysłu i surowców kieruje gen. Loeb.

W kołach dyplomatycznych sądzą, że znacyfikowanie ministerstwa spraw zagranicznych wpłynie ujemnie na sytuację żydów.

Do tej pory pewna samodzielność ministerstwa spraw zagranicznych odgrywała w pewnej mierze rolę tany przeciwko ekscesom antyżydowskim w obawie przed ich oddźwiękiem za granicą. Obecnie elementy te zostały usunięte.

Rewelacja w Loterii!

Wybitnie zwiększone szanse dla grających! Liczba losów zredukowana!

NA 160.000 LOSÓW — 80.000 WYGRYWA!

Zakup z awansem los 1-ej klasy w słynnej kolekturze

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Pierwsze ofiary wyborów

BUKARESZT, 7.2. (PAT.) — Propaganda przedwyborcza w Rumunii prowadzona jest przez wszystkie stronnictwa polityczne i zaostrza się coraz bardziej, przybierając w niektórych wypadkach formy b. ostre. Wczoraj w odległości kilkudziesięciu kilometrów od stolicy oddziały partii „wszystko dla kraju” udające się na zebranie swego stronnictwa w samochodach ciężarowych, zatrzymane zostały przez patrol żandarmerii i — jak twierdzi komunikat urzędowy — odmó-

wiły posłuszeństwa. Patrol użył broni, w wyniku czego jest 2 zabitych.

BUKARESZT, 7.2. (PAT.) — Dziś wieczorem w kawiarni „Corso” położonej w śródmieściu doszło do starcia między dwiema grupami na tle politycznym. W rezultacie zdemolowano częściowo lokal i wybito jedną witrynę. Policja przywróciła spokój.

CZERNIOWCE, 7.2. (PAT.) — „Monitorul Oficial” ogłasza codziennie liczne uchwały towarzystw akcyjnych o ustąpieniu członków żydów i mianowaniu na ich miejsce chrześcijan.

BERLIN, 7.2. (ZAT) — W Niemczech udziela się, jak wiadomo, pewnych ulg podatkowych rodzinom, które mają na utrzymaniu dzieci. Obecnie wyjaśniono, że żydzi nie mogą korzystać z tego przywileju. Na skutek tego rodzina żydowska licząca dwoje dzieci będzie przeciętnie płaciła o 10 — 20 marek podatku dochodowego miesięcznie więcej, niż rodzina nie-żydowska.

Ks. Windsoru na zamku La Maye

WERSAL, 7.2. (PAT.) — Dziś o godz. 15,50 na zamek La Maye w Wersalu przybył ks. Windsoru. Wkrótce po księciu przybyła księżna Windsoru

Syn Mussoliniego walczył jednak w Hiszpanii

RZYM, 7.2. (PAT) — Poraz pierwszy w prasie włoskiej znalazła się wiadomość o tym, że młodszy syn premiera Mussoliniego, Bruno brał udział w walkach lotniczych w Hiszpanii. Mianowicie „Messagero” wymieniając zasługi Brunona Mussoliniego, które usprawiedliwiają jego awans z porucznika na kapitana, pisze: „W obronie cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej został legionistą w walce przeciw bolszewikom na niebie Hiszpanii”.

Strawiński i film

Znakomity kompozytor, Igor Strawiński, podczas swego pobytu w Hollywood został naganięty przez jednego z producentów o napisanie partytury muzycznej do nakreślonego się właśnie obrazu. Zagwarantowano wielkiemu kompozytorowi nie tylko królewskie honorarium, ale również, co najważniejsze, zupełną swobodę w budowie kompozycyjnej muzyki filmowej. Strawiński miał się już zgodzić na niespodziewane warunki, gdy nagle przysłała mu do głowy pewna wątpliwość:

— A czy zagwarantuje mi pan — zapytał producenta — że ani jedna moja nuta nie zostanie zmieniona?

Na to padła niespodziewana odpowiedź:

— Ja nic nie zmienię, ale po ukończeniu filmu będzie wyświetlany dla przypadkowej publiczności i stosownie do jej reakcji poczynione zostaną pewne korekty.

— Jeśli tak — skoczył Strawiński, — to rzekam się całego waszego zła. Przenigdy nie pozwolę, by lada vox populi miał zmieniać moje kompozycje!

Obecnie scenę tę przypomina inny głośny muzyk, Milhaud, w jednym z ostatnich numerów „Figaro”, zastanawiając się, dlaczego muzyki zaczynają się nawracać do tak pogardzanej dawniej muzyki filmowej.

Regent Horthy zabił 6 dzików

Wyniki reprezentacyjnego polowania w puszczy Białowieskiej



BIAŁOWIEŻA, 7.II (PAT) — Dostojnych gości, którzy od wczoraj bawią w Białowieży zbudzili o godzinie 7 r. dźwięki sygnału myśliwskiego, odegrane go na trąbce, zwanej „Sygnalówką”. — Punktualnie o godz. 8 r. wychodzi z pałacu p. Prezydent R. P. a następnie Marszałek Śmigły - Rydz, regent Horthy

wraz ze swoim synem, duński następca tronu ks. Axel, gen. Sosnkowski, gen. Schally i inni. O g. 11 nastąpiła krótka przerwa, w czasie której myśliwi spożyli posiłek i udali się z kolei na inne stanowiska. **Ogółem padło 31 dzików. J. W. regent Węgier zabił 6 dzików, a duński następca tronu książę Axel ustrzelił**

wspaniałego odyńca. Gospodarzem terenów leśnych, na których odbyło się polowanie, był dyr. Nejman.

BIAŁOWIEŻA, 7.II (PAT) — Dziś p. min. spr. zagr. J. Beck został przyjęty na audiencji prywatnej przez J. W. regenta Węgier Mikolaja Horthy'ego.

Hołd na Rossie

WILNO, 7.2. (PAT). Dziś w godzinach porannych przybył do Wilna ppłk. Gabor de Gerleczy, który w imieniu J. W. regenta Horthy'ego złożył hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie, oraz wręczył dar regenta Węgier dla uniwersytetu Stefana Batorego.

PODSTAWĄ RACJONALNEJ PIELĘGNACJI SKÓRY



MYDŁA PRZETŁUSZCZONE M. MALINOWSKIEGO

nadają skórze miękkość i elastyczność. Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Zderzenie dwóch wagonów motorowych

Trzy osoby zginęły na miejscu, 2 zmarły z ran, 13 rannych

PARYŻ, 7.2. (PAT) — Zderzenie między dwoma wagonami motorowymi na linii górskiej pod Randonnai na linii kolejki,

łączącej Mortagne z miejscowością Aigle w departamencie Orne, pociągnęło za sobą kilkanaście ofiar. 3 pasażerów po-

nieśli śmierć na miejscu, 2 inni zmarli z ran, 13 osób przewieziono do szpitala w Aigle.

Zderzenie nastąpiło na skutek zepsucia hamulców wozu motorowego, jadącego w kierunku Aigle.

Wóz nie zatrzymał się na stacji Randonnai, lecz przejechał ją w pełnym pedzie, zderzając się z nadjeżdżającym z drugiej strony wozem motorowym, z którym miał się minąć na postoju.

Zredukowanie rozmiarów katastrofy należy przypisać przytomności umysłu obu motorowiczów, którzy widząc, że hamulec nie działa i że zderzenie jest nieuniknione, zaularmowali pasażerów, wzywając ich, aby cofnęli się do tyłu obu wagonów.

Obaj motorowicze zostali również poranieni.

Minister spraw zagranicznych Węgier hr. Coloman Kanya towarzyszy w podróży do Polski regentowi Węgier, admiralowi Horthy'emu.

Dawid Ojstrach rozstrzelany

Zamknięcie zagranicznych klubów i szkół w Moskwie

RYGA, 7.2. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że został tu rozstrzelany słynny skrzypek Dawid Ojstrach, laureat konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego w Warszawie i Isaya w Brukseli. Powody rozstrzelania są narazie nieznanne.

MOSKWA, 7.2. (PAT). Według wiadomości ze źródeł nie-

oficjalnych, władze sowieckie zamknęły w Moskwie łotewski klub robotniczy, komunistyczną szkołę łotewską, teatr łotewski i gazetę łotewską, estoński klub robotniczy, amerykański klub robotniczy, amerykańską komunistyczną szkołę handlową, angielską szkołę komunistyczną oraz niemiecką szkołę komunistyczną im. Karola Liebknechta. Nauczyciele niemiec-

kiej szkoły komunistycznej, w dług pogłosek, prawie wszyscy zostali aresztowani. Osiągnięcia potwierdzenia powyższych wiadomości u źródeł oficjalnych okazało się niemożliwe.

Wspomnieć należy, że polski klub komunistyczny w Moskwie został zamknięty miesiąc przed 10 miesiącami

Projekt podziału schedy po księciu Janie Henryku Pszczyńskim

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy w swoim czasie o sporze w sprawie podziału milionowej schedy po księciu Pszczyńskim. Obecnie już wrócili z Paryża członkowie rodziny zmarłego i przywieźli ze sobą następujący plan podziału majątku:

Na Górnym Śląsku utworzone będą dwie spółki akcyjne, do których wejdą przedsiębior-

stwa przemysłowe księcia.

22 tysiące hektarów lasów i gruntów rolniczych przejdzie na własność Państwowego Banku Rolnego dla pokrycia zaległych podatków. Podatek spadkowy wobec takiego stanu rzeczy będzie obliczony zaledwie od sumy około 40 milionów zł. Fideicomis księstwa obejmie starszy syn zmarłego, książę Henryk Pszczyński.

Spadek cen wełny Redukcje w Londynie o 5 — 10 procent

Pierwsza seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie zamknięta została pod znakiem nastrojów niepomyślnych. Wpłynęły na to m. in. oczekiwania na poprawę sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, gdzie jednak oznak poprawy nie można stwierdzić. Również i przebieg aukcji w Australii i Afryce Południowej kształtował się niepomyślnie. Spadek cen przy zamknięciu aukcji wyniósł 5 proc. Niektóre gatunki wełny krzyżowej niżkowały nawet o 10 proc. Ogółem sprzedano 84,500 bel, z czego 47,000 bel do Anglii, 1500 do St. Zjednoczonych i 36,000 — na kontynent. Niesprzedane pozostały 63,000 bel.

Polska dostała 281 odznaczeń na wystawie wszechświatowej w Paryżu

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — Sekretariat jury międzynarodowego wystawy paryskiej nadesłał do Warszawy ostateczną listę polskich laureatów.

Na ogólną liczbę 281 odznaczeń przyznanych Polsce przypadają: 68 Grand Prix, 52 dyplomy honorowe, 73 złote medale, 59 srebrnych medali, 29 brązowych medali.

Parlamentarzyści flamandzcy zamazywali farbą napisy francuskie

OSTENDA, 7.2. (PAT) — Aresztowano tu czterech flamandzkich parlamentarzystów, między nimi senatora Vandebulcke, schwytych na gorącym uczynku zamazy-

wania farbą tekstów francuskiej na dwujęzycznych tablicach orientacyjnych. Aresztowanych po przesłuchaniu nie zwolniono.

Zablakany wieloryb zatamował ruch w porcie San Francisco

SAN FRANCISCO, 7.2. (PAT) — Niezwykle wydarzenie miało miejsce w porcie San Francisco. Wieloryb, który zablakał się z pełnego morza do portu i wpłynął do doków wewnętrznych, nie mógł zna-

leźć wyjścia z avant - portu i zaczął, jak szalony, pływać od jednego mola do drugiego, uniemożliwiając wejście i wyjście okrętów.

Władze portowe wezwały na pomoc szalupę z harpunnikami, którzy próbowali wieloryba unieszkodliwić. Na moło portowym w San Francisco zebrały się tysiące ludzi, przyglądających się z niezwykłym zainteresowaniem szalonemu wielorybowi, krążącemu po wodach basenów portowych.

Pierwsze próby łodzi wielorybiczej nie dały wyniku, ponieważ nie mogła ona zbliżyć się do oszalowanego wieloryba. Władze portowe musiały zwrócić się do czynników wojskowych, by przy pomocy artylerii unieszkodliwić olbrzyma, paralizującego cały ruch w porcie.

Zwyczaj składek ubezpieczeniowych W dniu 31 grudnia r. ub. wygasły ulgi

WARSZAWA, 7.2. (PAT) — Zakład ubezpieczeń społecznych w jednym z ostatnich okólników podał do wiadomości wszystkich ubezpieczalni społecznych reskrypt ministerstwa opieki społecznej w sprawie wygaśnięcia z dniem 31 grudnia 1937 r. przepisów wpro-

wadzających czasową obniżkę składek ubezpieczeniowych.

Składki ubezpieczeniowe za miesiąc styczeń wymierzą ubezpieczalni społeczne zgodnie z postanowieniami ustawy o ubezpieczeniu społecznym to jest w wysokości obowiązującej przed obniżką.

Produkcja lanitalu we Włoszech napotyka na poważne trudności

MEDIOLAN, 7.2. (PAT) — Projektowanemu powiększeniu produkcji lanitalu we Włoszech grożą zewnętrzne trudności. Jak wiadomo, produkcja krajowa kazeiny jako surowca potrzebnego dla wyrobu lanitalu nie pokrywa zapotrzebowania i poważne jej ilości

sprowadzane są z zagranicy, głównie z Holandii. Obecnie, wobec rozpoczęcia fabrykacji lanitalu w Holandii, tamtejszy związek producentów mlecznych zwrócił się do swoich członków z zaleceniem rezerwowania kazeiny na potrzeby rynku wewnętrznego.

3 śmiertelne wypadki górnicze w kopalniach „Hohenzollern” i „Katowice”

KATOWICE, 7.2. (PAT) — Dwa śmiertelne wypadki górnicze, wydarzyły się statnio na kopalni „Hohenzollern” pod Bytomiem. Na pracującego na filarze górnika Franciszka Korneka obsunęły się zwaly węgla, zasypując nieszczęśliwego robotnika. Zanim nadeszła pomoc Jekarska Kornek zmarł.

W podobnych okolicznościach zginął w tejże kopalni Jan Kupka. KATOWICE, 7.2. (PAT) — Ubitej nocy w podziemiach kopalni „Katowice” na głębokości 500 mtr. w pokładzie „Karolina” oberwała się ze stropu oryła węgla, zabijając na miejscu 38-letniego robotnika Antoniego Brylewskiego.

Bomby cuchnące w sklepach krakowskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po dłuższej przerwie w ubiegłym tygodniu do kilku sklepów żydowskich w Krakowie wrzucono bomby cuchnące. Sprawców dotychczas nie ujawniono.

Zakończenie mistrzostw narciarskich Polski

ZAKOPANE, 7.2. (PAT) — W po niedzialek na zakończenie 19. narciarskich mistrzostw Polski odbył się w Zakopanem bieg 50 km. o mistrzostwo polskiego związku narciarskiego.

Ostateczne wyniki biegu na 50 km. są następujące: 1) Roehrl Joseph (Austria) w czasie 3,23,39.

2) Dawidek Jan 3,25,40.

3) Karpień Stanisław (PW Leśników Lw.), 4) Wawrytko, 5) Marduła, 6) Karpień Jan, 7) Berych Władysław.

Zarząd Z. N. P. urzęduje

Przejęcie administracji gmachu, wydawnictw i magazynów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Nowy zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego przejął urzędowanie od kuratora Maciszewskiego wczoraj, w poniedziałek. Zwłoka w oddaniu urzędowania nastąpiła wbrew wszelkim pogłoskom tylko dlatego, że kurator nie miał w ręku urzędowego zawiadomienia z komisariatu rządu o dokonaniu formalnych wyborów nowego zarządu.

Natychmiast po otrzymaniu

Nowości polityczne

(Telefonom od własnych korespondentów)

Wiadomość o terminie posiedzenia naczelnej komisji wykonawczej Stronnictwa Ludowego, podana w prasie, nie jest zgodna z prawdą. Posiedzenie to odbędzie się przed kongresem krakowskim, który, jak wiadomo, został zwołany na ostatnie dni lutego.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Warszawie doroczna konferencja warszawskiego O.K.R. P.P.S., na której

głównym tematem obrad były projekty ordynacji wyborczej do samorządu. Heierat na ten temat wygłosił m. in. b. prezydent miasta Łodzi, Ziemięcki. — Wohec jego choroby, zastąpił go p. Drafiwa, poddając ostrej krytyce, złożone do izby projekty. Dyskusja trwała do późnych godzin wieczorowych.

Uchwalono rezolucję, identyczną z znaną uchwałą PPS. o projekcie ustaw wyborczych do samorządu, poza tym wybrano nowy OKR, złożony z 41 osób, bez większych zmian w składzie do obecnego stanu rzeczy.

W wyniku uchwały rady naczelnej międzynarodówki włókienniczej w terminie do 1 marca, jak wiadomo, odbyła się zebrania organizacji zawodowych dla zamianowania solidarności w zadaniam 40-godzinnego tygodnia pracy. W Polsce takie zebrania odbyły się w Łodzi, Białymstoku, Bielsku oraz we wszystkich ośrodkach, gdzie znajdują się związki zawodowe włókienniczy. Zgodnie z uchwałą, powziętą na radzie naczelnej w Anglii, na zebrania przyjadą mówcy z sąsiednich państw.

Łwowskie „Zarzewie” przesłało do p. Wojciechowskiego do sejmu depezę z wyrazami solidarności z powodu jego wystąpienia przeciwko metropolii Szeptyckiemu.

„Zarzewie” zapowiada pociągnięcie do odpowiedzialności karnej biskupa Buzki za prowokacyjne inonowanie w cerkwiach wołyńskich skonfiskowanej pieśni ukraińskiej.

Zjazd pracowników umysłowych — państwowych, samorządowych i prywatnych z trzech zagłębi węglowych, zwołano na 13 b. m. do Sosnowca. Na zjazd ten przybędą przedstawiciele centrali pracowniczych w Warszawie, a więc z centralnej komisji porozumiewawczej p. Józefkiewicz, ze zrzeszenia związków pracowników miejskich p. Orlański a także z Unii pracowników umysłowych pp. Gacki i Gościński. Pierwszy tego rodzaju zjazd za

Zasieki na granicy Palestyny

mają zapobiec napływowi niepożądanych elementów z północy

JEROZOLIMA, 7.2. (PAT). Prasa tutejsza donosi o zamiarze odgrózdzenia całej granicy północnej od Libanu do Syrii zasiekami z drutu, naładowanego prądem o wysokim napięciu.

Ma to zapobiec przekraczaniu granicy przez niepożądane elementy w punktach niestrzeżonych przez policję i wojsko. Kupcy, zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy, zwrócili się do władz z protestem przeciw zamknięciu większości dróg z drutu kolczastego oraz przeciw rewidowaniu wszystkich przechodniów, w poszukiwaniu za broń.

Z arabskich źródeł donoszą, że wielki mufti Libanu zwró-

cił się do libańskiego rządu z propozycją, aby najbliższe święto Wielkiego Bejramu obchodzone było w Libanie, jako dzień żałoby z powodu sytuacji w Palestynie.

Arabskie pismo „Falastin” donosi z Bagdadu, że iracka „liga obrony Palestyny” wysłała do wszystkich ksiąząt i szefów plemion arabskich depezę, w której nawołuje ich do konkret-

nych czynów, gdyż cierpliwość arabsów wyczerpała się już pod wpływem sytuacji w Palestynie

Altman ulaskawiony

JEROZOLIMA, 7.2. Korzystając z prawa rewizji wyroków sądów wojennych, naczelny do wódca brytyjskich sił w Palestynie umorzył karę śmierci, wydaną w ub. piątek przez sąd wojenny w Jerozolimie na 22-letniego żydowskiego policjanta służby pomocniczej, Jezekiel Altmana.

Altmanowi kara śmierci zamieniona została na karę dożywotniego więzienia.

Skazanie araba

JEROZOLIMA, 7.2. (PAT). Trybunał wojskowy skazał na karę 10 lat więzienia pewnego młodego araba, którego aresztowano z bombą w ręku na przedmieściu żydowskim Jerozolimy. Policja aresztowała również innego araba, podejrzanego o zamordowanie żydowskiego inspektora szkolnego.

Zamach rewolwerowy na b. prez. Nikaragui

MEKSYK, 7.2. (PAT) — Na przebywającego na wygnaniu w mieście Meksyku — byłego prezydenta republiki Nikaragua, gen. Chamorro, dokonano zamachu.

W chwili, kiedy gen. Chamorro stał w oknie swego mieszkania nieznanemu sprawca oddał do niego szereg strzałów, które chybiły.

Beznadziejny stan ks. Mikołaja greckiego

ATENY, 7.1. (PAT) — Stan zdrowia księcia Mikołaja greckiego pogorszył się znacznie. Chory przyjął św. sakramenty. Lekarze nie odstępują od łóża chorego księcia.

Księżna Kentu (córka ks. Mikołajewicza) i jej małżonek wyjechali do Aten.

Zgon znanego humorysty

Jak podają z Nowego Jorku, zmarł tam słynny poeta, humorysta i dramaturg, Donald Robert Marquis, znany pod skrótem Don Marquis. Zmarły pisarz urodził się w 1878 r. w stanie Illinois. W młodych latach przeniósł się do Waszyngtonu, gdzie pracował w „Timesie”, jako zwykły reporter. Następnie jako dziennikarz pracował w Filadelfii i Atlancie. Pracuje w słynnym „The Journal”, a w kilka lat później obejmuje redakcję „Uncle Remus Magazine”. W 1909 r. przybywa wreszcie do New - Yorku. Tu pracuje w kilku poważnych dziennikach. W r. 1912 wydał słynną książkę „Danny's Own Story”, która osiągnęła wielki sukces literacki i wydawniczy, przyrównywana do najlepszych książek Marka Twaina. W kilka lat później napisał świetną sztukę p. t. „The Old Soak”, która święciła wielkie tryumfy w całych Stanach i przyniosła autorowi 85,000 dol. dochodu. W tym okresie porzucił pracę w dziennikach. Pisał sztuki sceniczne, książki i nowele dla magazynów. Wszystkie dzienniki amerykańskie poświęcają wiele miejsca wspomnieniom o życiu tego niezwykle płodnego, a przy tym zawsze świetnego i niebanalnego humorysty.

JAK ZWYKLE

również w 40-ej Loterii padła wielka ilość wygranych w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł. 75.000,- na Nr. 169.947

zł. 50.000,- na Nr. 105.769

zł. 50.000,- na Nr. 121.105

zł. 20.000,- na Nr. 150.815

zł. 15.000,- na Nr. 10.465

zł. 15.000,- na Nr. 97.005

zł. 15.000,- na Nr. 150.836

i wiele tysięcy wygranych po zł. 10.000,-, 5.000,-, 2.500,-, 2.000,-, 1.000,- i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy 41-ej Loterii w Kolekturze

W. KAFTALIS-KA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Konto P. K. O. 304761 — Zamówienia listowne salatawia się odwrotnie. Na życzenie Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.

Kaftal — to synonim szczęścia!

Banda Doboszyńskiego kradła

Staroście Bassarze zrabowano portfel, zegarek i lakierki

LWÓW, 7. II (PAT). — W trzecim dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu przewodniczący odczytał na wstępie uzasadnienie oddalające wnioski obrony o powołanie szeregu świadków.

Następnie zeznają świadkowie jako pierwszy Marian Klimaszewski, posterunkowy P. P., biorący udział w akcji pościgowej za bandą Doboszyńskiego. — Stwierdza on, iż pod Porębą z lasu padały strzały na oddział policyjny, oddawane przez dywersantów.

Kunegunda Turkowa, gospo-

dyni star. Bassary opowiada o przebiegu napadu bandy Doboszyńskiego na mieszkanie starosty. Opisuje ona szczegółowo obraz zniszczenia. Meble zostały wówczas polamane i pokłute bagnetami, obrazy porzucane ze ścian.

M. in. rzucono nawet obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Po wyjściu napastników stwierdzono brak portfela, zegarka, 2 marynarek i lakierków, należących do starosty, zegarka świadka oraz jej ślubnej obrączki.

Następnie zeznaje jeszcze kilku świadków, m. in. komisarz

Kozieł, który stwierdza, że w owym czasie nasilenie wpływów komunistycznych znacznie osłabło w województwie krakowskim.

Na dzisiejszej rozprawie, na wniosek prokuratora dopuszczony został jako świadek były inspektor okr. pracy w Krakowie p. Czarniecki. Zgłosił się on dobrowolnie, wysyłając depezę do prokuratora, iż z powodu niezgodnych z prawdą zeznań Doboszyńskiego o jego osobie, chce osobiście zeznawać.

Dalszy ciąg rozprawy jutro o godz. 9-ej.

Klub Demokratyczny w Łodzi

Plk. Więckowski — prezesem zarządu

Wczoraj odbyło się zebranie konstytucyjne Klubu Demokratycznego w Łodzi. W zebraniu wzięło udział około 100 osób, reprezentujących się ze wszystkich sfer społeczeństwa łódzkiego.

Po referacie ideowym, wygłoszonym przez p. plk. Więckowskiego i obszernej dyskusji, zebrani dokonali wyboru władz Klubu Demokratycznego w Ło-

dzi. —

Na czele zarządu stanął plk. Więckowski jako prezes, wiceprezesami zostali: prof. dr. Tomaszewicz i p. Galas, skarbnik — p. Szymański, zastępca skarbnika — p. Żórawski, sekretarzem — p. Pietrasik, zastępca — p. Brojek, gospodarzem — p. Grabowski a zastępca — p. Rudnicki. —

Ponadto członkami zarządu zostali: pp. Dolecki, Palusiński i dr. Urbach.

Do komisji rewizyjnej powołano: p. Golczewskiego, Kazimierczaka, Nowaka, Raca i Skalinogawę. Po wyborach władz ukonstytuowały się komisje: propagandowo - prasowa, organizacyjno - gospodarcza i finansowa.

Proces Skwierawskiego odbędzie się 9 marca

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sądu okręgowego w Warszawie przekazano wobec wyznaczenia procesu Skwierawskiego, dowody rzeczowe. W tej liczbie rewolwer, z którego zastrzelony został szofer, oraz części garderoby, które doprowadziły na ślad mordercy. Proces wyznaczono na 9 marca.

Trzęsienie ziemi w Tokio

TOKIO, 7.2. (PAT) — Mieszkańcy Tokio odczuli dziś o godz. 11,45 (czasu miejscowego) dość silne trzęsienie ziemi. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Wściekły pies pokąsał 183 owce

BERLIN, 7.2. (PAT) — Z Friedrichshafen donoszą, że w miejscowości Haslach nocujące na pastwisku stado owiec zostało napadnięte przez wściekłego psa. Rozszalałe zwierzę zagryzło na śmierć aż 183 owce, zanim pastwisko zauważyli napasć. Straty wynoszą około 10.000 mk.

Targowisko mięsne uruchomione będzie od 15 b.m. przy rzeźni

Zarząd miejski w Łodzi wydał zarządzenie, na mocy którego, poczynając od dn. 15 b.m. przeznaczony hale mięsne (targowiska), mieszczące się przy ul. Inżynierskiej 1, dla obrotu hurtowego mięsem. Targi w halach mięsnych odbywać się będą codziennie od 9 rano do 5 po południu.

Należy zaznaczyć, że regulamin targowy został już zatwierdzony przez urząd wojewódzki w Łodzi.

Japońska Mata-Hari

Falszywa koreanka w obozie Czang-Kai-Szeka

Niezwykła kariera japońskiej kobiety—szpiega

Szanghaj, w lutym.

Służba szpiegowska na Dalekim Wschodzie nie może być mierzona wedle europejskich wzorów. Azja ma odmienne pojęcia, inne mierniki i inne możliwości.

Młoda niezwykle piękna córka urzędnika Yoshiko Hawaki z Nagasaki była nauczycielką w szkole dla dziewcząt w tym wielkim japońskim mieście portowym i prawdopodobnie nigdy nie opuściłaby swej katedry nauczycielskiej, gdyby jej brat i narzeczony nie wyruszyli z armią ekspedycyjną do Chin Północnych i nie padli tam w krótkim czasie jeden po drugim.

Yoshiko Hawaki poprzysięgła sobie pomścić śmierć swych ukochanych. Chciała udać się do Chin w charakterze ochotniczki, ale biura rekrutujące, do których się zwróciła, nie przyjęły jej. Nippon nie uważa kobiety za godną władania bronią w służbie mikada.

Wówczas młoda nauczycielka dowiedziała się przypadkowo, że generał Doihara znajduje się w przejeździe w Nagasaki. Przy użyciu wielkiej energii i podstępnie, udało się jej wreszcie dotrzeć przed oblicze tajemniczego kierownika losu narodów na Dalekim Wschodzie. Jaka rozmowa toczyła się pomiędzy generałem i młodą nauczycielką, o tym oczywiście nikt się nie dowiedział. Wiadomo jedynie, że po upływie dwóch dni od audjencji Yoshiko Hawaki zniknęła bez śladu z Nagasaki.

Wkrótce po tym pojawiła się

młoda, piękna koreanka z Chosen w Nankinie. Elegancka, na pozór bogata i niezwykle uwodzicielska, zdobyła sobie szybko licznych przyjaciół wśród młodych chińskich oficerów sztabu generalnego, a również oficerowie frontowi, którzy przybywali do stolicy z Tientsinu i Pekinu, nie pozostawali zbyt odporni na jej wdzięki. Poza tym była przecież koreanką, a więc naturalną nieprzyjaciółką japończyków, to też nie było żadnego powodu nieufności czy powściągliwości wobec niej.

W niedługim czasie piękna nieznajoma wiedzała prawie wszystko, co chciała wiedzieć. Dowiedziała się, że usunięte zostały rozbieżności pomiędzy

Czang-Kai-Szkiem i generałami prowincji północnych, że nawet toczą się pertraktacje z chińską armią czerwoną i że wobec tego chińczycy w ciągu niewielu tygodni będą w stanie przeciwstawić ofensywie japońskiej zamknięty bojowy front obronny.

Po upływie paru dni Japonia niespodziewanie ruszyła do ofensywy i wkrótce po tym dowiedzieli się chińczycy, komu mają do zawdzięczenia tę niespodziankę. Mianowicie jeden z patroli zaareztował chłopca chińskiego, który miał przemyścić raport „koreanki” do najbliższego japońskiego posterunku wojskowego. Chłop ten został zrewidowany; znaleziono przy nim kom-

promitujące dokumenty; po krótkim przesłuchaniu wymienił on również nazwisko swej zleceniodawczyni, w nadziei na uratowanie własnego życia. Ale nadzieje te okazały się zawodne, gdyż został rozstrzelany wyrokiem sądu polowego.

Następnego ranka o godzinie szóstej aresztowana została Yoshiko Hawaki. Po upływie dwóch godzin stała w towarzystwie 40 innych skazanych na śmierć nad brzegiem przepaści, znajdującej się nieco na uboczu od miasta w obliczu chińskiego plutonu egzekucyjnego. Skazańcom związano ręce i zasłonięto oczy, ale nogi pozostawiono wolne.

Nagle Yoshiko odwróciła się, uczyniła skok, po czym potoczyła się po ziemi ku przepaści i za nim zdołała jej przeszkodzić, spadła w dół. Żołnierze chińscy byli tak zaskoczeni, że nie słyszeli rozkazu oficera oddania ognia; sporo skazanych próbowało uciec, wykorzystując powszechne zamieszanie. Teraz do piero huknęły salwy i kobiety i mężczyźni spadali pomieszani w przepaść, a fale płynącej na dnie rzeki zabierały z sobą ich zwłoki.

Powiadomione o wydarzeniu władze chińskie kazały natychmiast przeszukać rzekę, przy czym odnaleziono zwłoki wszystkich skazanych na śmierć, tylko Yoshiko Hawaki zniknęła bez śladu.

Od owego czasu tajna służba Czang-Kai-Szeka bacznie obserwuje wszystkie kobiety wątpliwego pochodzenia, które usiłują zadzierzgnąć stosunki z oficerami chińskiej gwatery głównej.

Kirmin.

KINO CASINO

P. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!

FILM—ARCYDZIEŁO genialnej realizacji J. Duvivier'a

JEJ PIERWSZY BAL

(UN CARNET DE BAL)

Film odznaczony pierwszą nagrodą na Wystawie Filmowej w Wenecji (Biennale)

Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

W 2-im tygodniu rekordowego powodzenia **zniżamy ceny miejsc**

Smosarska, Brodniewicz, Fertner, Sielański w rol. gł.

Utan Księcia Józefa

Ceny miejsc

Na I seans

85 i 1.09

Na pozostałe

1.09, 1.50 i 2.20

Zajście z bezrobotnymi w biurze komitetu pomocy zimowej

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Wczoraj, dnia 7 b. m. w godzinach rannych grupa bezrobotnych zgłosiła się do biura komitetu pomocy zimowej, wysuwając żądanie natychmiastowego wydania im kart obiadowych z pominięciem formalności, mających na celu stwierdzenie czy na pomoc tę zasługują.

Wobec tego, że mimo uzyskanych wyjaśnień, że sprawa wydania kart obiadowych zostanie jaknajszybciej załatwiona, pewna grupa bezrobotnych przybra-

ła postawę agresywną, nie chcąc opuścić biura. Interweniowała policja, na której wezwanie większość opuściła lokal, a pozostałych usunęto, przy czym czterech najbardziej opornych, zatrzymano do dyspozycji władz.

Dzisiejsze audycje

TRANSMISJA MUZYKI LUDOWEJ

Polskie Radio nadaje koncert pieśni i tańców ludowych w wykonaniu m. in. orkiestry, Michała Zabedy-Sumickiego oraz zespołów wokalnych.

Koncert ten transmitowany będzie z Warszawy do rozgłośni radiowych 6-ciu państw a mianowicie do Czechosłowacji, Francji, Łotwy, Niemiec, Szwecji i Włoch. Początek koncertu o godz. 19.30.

BOY - ZELEŃSKI

O godz. 18.55 w cyklu „Nieśmiertelne książki” mówić będzie o „Tristanie i Izoldzie” Tadeusz Boy - Zelenki w którego przekładzie odczytane zostaną fragmenty poezji rycerskiej. Opracowana przez znakomitego Bediera ze starych tekstów legenda ta wprowadzona została przed kilkudziesięciu laty do literatury europejskiej i oczarowała swoim pięknem czytelników wszystkich narodowości.

BYŁO JEJ NAPRAWDĘ PRZYKRO

kiedy jej Basia, ubrana w białą sukienkę, bawiła się z ubraną także na biało córeczką sąsiadki, różnica między „białym” a „białym” tak rzucała się w oczy, że wszystkie przyjaciółki pytały ją, czym pierze bielizne. Zawstydzona postanowiła odłąć prac tylko w Radonie. Bo o białości bielizny nie rozstrzyga ilość włożonej w pranie pracy, lecz jedynie środek użyty do prania. A więc tylko Radion. Przy gotowaniu bielizny w Radonie, wytwarzają się miliony drobnych percherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej wszelki brud. Dzięki temu bielizna jest idealnie czysta, a co za tym idzie — śnieżnobiała

Kino EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera!

NOWA REWELACJA AMERYKI!

Największa tragiczka ekranów

GLADYS GEORGE

w potężnym dramacie życiowym p. t.



GRZECH MŁODOŚCI

W pozostałych rolach:

WARREN WILLIAM i JOHN BEAL

Wzruszające dzieje kobiety, która musiała jeden fałszywy krok okupić całym życiem.

KINO

„PALACE”

WIELKI SUKCES!

ZARAH LEANDER

w rewelacyjnym filmie wiedeńskim

„PREMIERA”

Ostatnie dni!!

Wkłady oszczędnościowe P.K.O.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w PKO, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych zwiększył się o 15.634.119 zł. osiągając na dzień 31 stycznia 1938 r. sumę zł. 797.268.421, łącznie zaś z wkładami na kontach czeskich ogólny stan wkładów w PKO na koniec stycznia r. b. wynosił przeszło 1.034 mln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się bardzo znacznie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia r. b. PKO wydała 80.395 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych wyniosła na dzień 31 stycznia 1938 r. ogółem 2.985.823

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Kl. IV gimn. Marii Hochsteinowej składa na Dom Sierot, Północna 38. zł. 12 25.

Na pomoc zimową zł. 7,50 składa Kiryluk S.

WZGARDZONA!!!

Rozpaczliwy krzyk córki, broniącej się przed niemoralnym trybem życia matki!



Plotki

Rzecz dzieje się przy zbiegu dwóch ruchliwych ulic. Do stojącej na chodniku grupki osób podchodzi zaferowany policjant i pyta:
 — Nie widzieliście tu państwo przechodzącego komisarza policji?
 — Nie — pada odpowiedź.
 — A jak długo państwo tu stoją?
 — O, już przeszło 10 minut.
 — A właśnie — odzywa się ze zwycięskim uśmiechem policjant — państwo zechcą uiścić mandat karny za tamowanie ruchu...
 Nikt nie oponował i każdy uiścił złotówkę.

Porozumienie w sprawie niebombardowania bezbronnego miasta jest już na dobrej drodze.
 Podobno zasadnicze wytyczne będą brzmiały:
 „a) Nie wolno bombardować miast odkrytych.
 b) Jeśli zaś już zajdzie taki wypadek należy niezwłocznie złożyć wyrazy ubolewania”.

Premier Chautemps udzielił ostatnio wywiadu pewnemu dziennikarzowi angielskiemu.
 — To już pański czwarty gabinet, panie premierze — zauważył anglik. — Jeśli tak dalej pójdzie, pobije pan rekord Brianda.
 — Wolę, by pan był złym prokuratorem — zawołał Chautemps. — Kocham swój kraj i życzę mu jak najradszych zmian rządu. Jakikolwiek rząd pozostający przy władzy przez dziesięć lat jest sto razy lepszy od dwudziestu najlepszych sześciomiesięcznych gabinetów!

Przy stoliku w kawiarni dwaj artyści rozmawiają o jednym ze swych kolegów.
 — A nie wiesz dlaczego on zawsze zamyka oczy, gdy śpiewa?
 — Gdyż ma bardzo dobre serce i nie może patrzeć, jak publiczność się męczy!

Stalin siedzi w swym gabinecie. Nagle słychać pukanie do drzwi.
 — Kto tam?
 — Przyjacieli!
 — Niemożliwe! Już dawno wszystkich rozstrzelałem.

Po dymisji gen. Blomberga mówią, że to bardzo znamienne, gdy z wolnieniem odbywa się w tym pie przyspieszony m...
 W armii włoskiej wprowadzono t. zw. „krok rzymski”, wzorowany na niemieckim „Parademarschu”.
 Chodzi podobno o to, by niemcy i włosi już bez żadnych zastrzeżeń szli noga w nogę.
 Podobno jednak francuskie czynniki oficjalnie uważają wprowadzenie „kroku rzymskiego” za...
 ... pas.

Zastrzyk przed egzekucją skazańca

Czy meskalina skłoni Bitterera do wyznania, że zgładził swą żonę?

Wiedeń, w lutym.
 Dnia 8 marca 1937 rozegrał się straszny dramat na małej uliczce w dzielnicy Mariahilf we Wiedniu. W jednym mieszkaniu na czwartym piętrze otworzyło się nagle okno i pojawił się w nim człowiek. Straszny krzyk i na ulicę runęło ciało. W parę sekund później stwierdzono, że osobą, która runęła z piętra i zabiła się, jest żona wermistrza, pani Bitterer. Dramat pani Bitterer miał czterech świadków: jej męża, który był w chwili dramatu w pokoju, i trzy osoby, które widziały z okien przeciwległych domów, jak rozegrała się tragedia.
 Ledwie kobieta padła na bruk i wyzionęła ducha, gdy mąż jej zbiegł z mieszkania na ulicę i rzucił się z płaczem na jej zwłoki. Jednocześnie przybyła policja, zjawiły się również trzy osoby, które widziały dramat z

swoich okien i wskazały na Franciszkę Bitterera, jako na mordercę swojej żony. Bitterer bronił się, lecz nie pomogło nic,

**Tysiące!
 Dziesiątki Tysięcy!
 Setki Tysięcy!
 Miliony!**

wygrać można w szczęśliwej kolekturze

WOLANOWA

LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 i 72
 Losy I kl. są do nabycia. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 141.195.
 Ciągnięcie 17 lutego.

nałożono mu na ręce kajdanki i zamknięto go w więzieniu.
 W sierpniu r. ub. sąd zajął się jego sprawą.
 — Sprzeczałem się często z żoną — zeznał Bitterer przed sądem — lecz kochałem ją. W krytycznym dniu wróciłem po pracy zmęczony. Moja żona cierpiała od pewnego czasu na ataki neurastenii. Najmniejsza rzecz wywoływała sprzeczkę. Tego dnia rozpoczęła znów kłótnię, w końcu skoczyła w gniewie do okna, otworzyła je i wspiąwszy się błyskawicznie na parapet, krzyknęła: „Będiesz wisiał, bo oskarżę cię, że mnie zabiłeś!”
 Skoczyłem ku oknu; lewą ręką chwyciłem ją za nogę, prawą objąłem ją w pól, lecz zanim zdążyłem wciągnąć ją do pokoju, rzuciła się z okna. Wtedy zbiegłem zropaczony na dół i zoba czyłem ją, leżącą bez życia na bruku. Po tym mnie aresztowa-

no i osadzono w więzieniu.
 Świadkowie zeznali, że Bitterer był człowiekiem spokojnym i łagodnym, niezdolnym do brutalizowania lub zabicia swojej żony. Natomiast trzej świadkowie, którzy widzieli dramat z swoich okien, złożyli zeznania niekorzystne dla Bitterera. Według ich twierdzenia, Bitterer chwycił żonę w pól i pchnął ją z okna w przepaść, mimo jej obrony. Bitterer zarzucił świadkom, że się mylą, ponieważ jego ruch nie spowodował wcale upadku żony, lecz przeciwnie, zmierzał do powstrzymania jej od szalonego czynu.

Sąd uwierzył jednak trzem świadkom i skazał Bitterera na karę śmierci. Wyrok ten wywołał sprzeciw ze strony opinii publicznej we Wiedniu, zarzucając jej sądowi „omyłkę sądową”. Prasa wiedeńska prowadziła procesie kampanię na rzecz Bitterera, dzięki czemu wyrok nie został dotychczas wykonany. Prezydent Miklas, któremu przedłożono prośbę o łaskę, nie wydał jeszcze żadnej decyzji.

Jan Kiepura będzie ojcem

Wynurzenia i przechwałki śpiewającej pary

Marta Eggerth i Jan Kiepura zatrzymali się w drodze do Nowego Jorku na jeden dzień w Paryżu, gdzie udzielił paryskim dziennikom bardzo szczegółowych wywiadów, dotyczących ich małżeńskiego pożycia i planów na przyszłość. W jednym z tych wywiadów Jan Kiepura wypowiedział cały traktat na temat, jaka powinna być prawdziwa żona. Jeśli chodzi o niego, to znalazł prawdziwe szczęście, zaślubiając artystkę, mającą ten sam zawód i te same aspiracje i ambicje, co on.

Co do Marty Eggerth, to udzieliła ona paryskim reporterom bardzo poufnych wiadomości ze swego małżeńskiego życia. Dowiedzieliśmy się z nich ponownie, że Jan Kiepura zostanie niebawem ojcem. Oto co powiedziała Maria Eggerth:
 — Jesteśmy oboje szczęśliwi. A to tym bardziej jeszcze, że obecnie spełni się jedno z moich najgorętszych pragnień: **będzie my mieli dziecko.** Temu małeństwu, które się urodzi, złożę z całą radością pierwszą moją ofiarę: **nie będę grać do filmu przez wiele miesięcy.** Ale to nie, gdyż ani przez chwilę nie opuszczę mego męża. Jeśli to będzie chłopiec, nazwę go imieniem Jan, jeśli to będzie dziewczyna — nie wiem jeszcze.

Zapytywano mnie niekiedy, od jak dawna kocham mego męża. **Od trzynastego roku życia,** gdy słyszałam go śpiewającego w „Turandot” w Budapeszcie. Byłam wtedy w teatrze na galerii III piętra i słuchałam. Po przedstawieniu moje koleżanki pospieszyły wszystkie prosić

Kiepurę o autograf. Ja nie chciałam iść, lecz pokój mój był zapelniony jego fotografiami. **Jan Kiepura miał wówczas 23 lata...**
 Zobaczyłam go później znowu w kilka lat później w Berlinie, gdy grałam do filmu „Niedokończona symfonia”. Byłam zaproszona przez dyrektora na wieczór sylwestrowy. Obok mnie stało puste krzesło. Na dwie minuty przed dwumasą zajął je... **Jan Kiepura.** Przed-

Przy chorobach krwi, schorzeniach skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu rano na czczo szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa całkowicie przeczyszczenie przewodu żołądkowo-kiszczkowego i regularne funkcjonowanie narządów trawienia. Zapyt. się Wasz lek.

stawił się i podał mi rękę, gdy nagle zgasło światło. Gdy po tym światło zajaśniało z powrotem, los nasz był już przypieczętowany.

Marta Eggerth jest zakochana w swoim mężu i opowiada chętnie o jego triumfach. Niektóre wynurzenia tchną próżnością, którą zaraziła się widocznie od swego małżonka, lubiącego reklamiarstwo i przechwałki.
 — Gdy jesteśmy w Polsce — mówi ona — i spóźnimy się na pociąg, wtedy dzieje się rzecz

bardzo prosta: **Jan bierze do ręki słuchawkę telefoniczną i wzywa naczelnika stacji.** Mówi prosto: „**Halo, tutaj Jan Kiepura!** Moje walizy są gotowe. Będzie miał dwadzieścia lub dwadzieścia pięć minut spóźnienia. **Niech pociąg zaczeka na mnie.**”
 — I pociąg czeka? — zapytał reporter.
 — Jakto? Jeszcze by tego brakowało. Musi czekać. A we Wiedniu jest znowu inaczej. Kiedy Kiepura przejeżdża swoim Mercedesem przez ulice miasta, **wszyscy pojeźdźcy stają na baczność i salutują go.**
 — Jak króla?
 — Jak króla!
 — To rzeczywiście cudowne!
 — Prawda?
 I Marta Eggerth rośnie z dumy.

Szczyście i szanse w grze

W każdej grze można wygrać, albo — przegrać: inaczej gra nie byłaby grą, tylko czymś, co nawet trudno określić. W grze na loterii o wygranej decyduje wyłącznie przypadek; o tym wie każdy i na ten przypadek właśnie liczy:
 Lecz ta bezwzględna dyktatura wypadku wcale nie wyklucza istnienia większych lub mniejszych szans, że szczęście człowieka nie ominie, że właśnie go nawiedzi. Jeżeli więc np. dochodzi nas wieść, że ilość losów, biorących udział w rozgrywce, została zmniejszona ze stu dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy na sto sześćdziesiąt tysięcy, to dla każdego jest rzeczą oczywistą, że szanse wygrania znacznie wzrosły. Im mniej losów, tym łatwiej, naturalnie, wygrać — to proste i jasne.

Alte w planie czterdziestej pierwszej loterii klasowej nie tylko ten fakt zasługuje na podkreślenie, w planie tym przewidziano, że z ogól-

nej liczby 160,000 losów 80,000 wygrywa; otóż dawniej los dzielił się na 4 samodzielne części, przypuściwszy więc, że każdy z wygrywających posiadał tylko jedną ówiarstkę, przy tej ilości wygrywanych byłoby 320,000 wygrywających. Ale teraz los dzieli się na pięć części, zatem w tych samych warunkach wygrywających będzie 400,000, t. j. o całe osiemdziesiąt tysięcy więcej.

Wprawdzie i każda wygrana będzie się dzieliła nie na cztery, lecz na pięć części, ale — jak to zauważył pewien filozof — lepiej wygrać mniej, aniżeli nie. Zresztą nie potrzeba być filozofem, by to zauważyć...
 Kto zaś pragnie być jednym z tych czterystu tysięcy wygrywających niech niezwłocznie zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej loterii klasowej, bo ciągnięcie rozpoczyna się już 17 lutego.

Gdy tak opowiada, służący hotelowy przynosi jej na tacy stos sandwichów. Marta polyka je łakomie.
 Reporter gratuluje jej dobrego apetytu.
 Na to odzywa się Kiepura:
 — **Musi jeść za dwoje!**
 — **Czy to będzie tenor czy sopran?** — zapytuje reporter.
 — **Może i jedno i drugie** — odpowiada Kiepura.
 — **Bliznięta?** Dziękuję bardzo! — woła Marta Eggerth.

Niedawno rozeszła się jedyna pogłoska, że prezydent zdecydował się podpisać wyrok śmierci na Bitterera. Nastąpił wtedy ciężki zwrot. Słynny neurolog węgierski dr. Paweł Gartner ogłosił studium o omyłkach sądowych i zaproponował, ażeby w wypadkach wątpliwych zastosowano zastrzyknie meskaliny oskarżonemu. Zastrzyk ten wprawi oskarżonego w odpowiedni stan odrętwienia i skłoni go do wyznania prawdy.
 Myśl doktora Gartnera podjęli obrońcy Bitterera. Matka jego wniosła do sądu prośbę o zastosowanie tego środka Bittererowi. Ale ze względu na procedurę sądową, niedopuszczającą podobnej metody, prośbę tę odrzucono.

Ale matka Bitterera nie zrygnowała z obrony swego syna. Ponieważ ustawa pozwala skazańcom na wykonywanie ich ostatniej woli, matka Bitterera poradziła synowi, ażeby przed wykonaniem wyroku śmierci zażądał zastosowania zastrzyku.
 Tej prośbie sąd nie będzie mógł odmówić.
 Wiedeń będzie więc widownią niezwykłego faktu, jakiego jeszcze nie notowano w kronikach sądowych. **Franz Bitterer, poddany będzie zastrzykowi na sześć godzin przed egzekucją.** Bez względu na to, czy zastrzyk dowiedzie jego niewinności, czy nie, będzie powieszony.
 Opinia publiczna we Wiedniu liczy się jednak z tym, że władze decydują się jeszcze na korzyść skazanego. Lecz władze sądowe obawiają się, ażeby taki proceder nie zniszczył ich prestiżu.
 Czy Bitterer będzie stracony czy nie? Definitywna decyzja wpadnie w tych dniach we Wiedniu.

B. E.

„POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
 Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

organizuje codzienne indywidualne wyjazdy do:

Włoch, Francji i Wiednia

Sprzedaje bilety kolejowe, okrętowe i lotnicze do wszystkich krajów.

WZGARDZONA!!!!

Dramat opuszczonej kobiety, dla której zostaje jedna tylko droga: stoczyć się na dno upadku...

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiwiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. RoWińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiorkowskiego 27, K. Kempnińskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczajska 37.

Strajk woźniców Żądają oni zawarcia umowy zbiorowej

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie woźniców, celem omówienia rozpoczętej akcji o zawarcie umowy zbiorowej.

Przedstawiciel związku złożył relację z przebiegu interwencji. Po sprawozdaniu postanowiono upoważnić zarząd do dalszych pertraktacji z pracodawcami na terenie inspekcji pracy, oraz do ogłoszenia strajku woźniców, na wypadek, gdyby postulaty nie zostały uwzględnione.

W końcu postanowiono uruchomić kursy fachowe, w których zaznajamiano woźniców z przepisami o ruchu kołowym.

3.439 tomów dla miejskiej biblioteki publicznej

Według obliczeń w ciągu roku 1937 zbiory miejskiej biblioteki publicznej zwiększyły się poważnie, a to dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego.

Ogółem w ciągu roku darowano bibliotece 3.439 tomów, w tym bardzo wiele wartościowych dzieł. M. in. doktorowa Skalska ofiarowała 571 tomów, dr. Mierzyński — 250, Polska Akademia Umiejętności — 15 i t. d.

Dodatkowa subwencja dla teatrów Pomnik Moniuszki stanie w parku Poniatowskiego

Pod przewodnictwem prezidenta p. Mikołaja Godlewskiego odbyło się wczoraj posiedzenie kolegium magistrackiego. Udział w posiedzeniu wzięli obaj wiceprezydenci pp. Kozłowski i Pączek, dyr. Kalinowski, oraz naczelniczki wydziałów.

Na wstępie naczelnik wydziału oświaty i kultury, p. Wyszacki zreferował sprawę przyznania teatrom miejskim dodatkowej subwencji na pokrycie niedoboru w wysokości 60.000 złotych.

Referent wskazał na powody,

które wpłynęły na powstanie niedoboru.

Niewyrównanie deficytu mogłoby w konsekwencji załamać egzystencję placówki z tego względu, zdaniem referenta, do datkowa subwencja winna być teatrom przyznana.

Po dyskusji kolegium postanowiło wyasygnować dla teatrów dodatkowe subsydium.

Następnie dyr. Kalinowski zreferował wniosek w sprawie przyznania z wazkowi polskich związków śpiewaczych subwencji na wybudowanie pomnika Moniuszki.

Pomnik ten stanąć ma, według projektu, na terenie parku Poniatowskiego. Kolegium przychyliło się do wniosku, przyznając na ten cel 500 zł.

Poza tym magistrat wyasygnował 300 zł. subwencji dla związku bibliotekarzy, 5.000 zł. na wydanie drukiem pracy J. na Dylika p. t. „Łódź i okolice — przewodnik“. Treść przewodnika została zaakceptowana przez Polskie tow. historyczne, Polskie tow. krajoznawcze i izbę przemysłowo-handlową.

Kolegium postanowiło także przyznać znaczną dotację dla szpitala dla umysłowo chorych „Kochanówka“.

Następnie załatwiono szereg spraw, dotyczących zamiany, lub nabycia nieruchomości i placów dla celów regulacyjnych.

Sprawy zmiany statutu podatku od psów, oraz ustalenia nowych stawek w statucie opłat za używanie bruków spadły z porządku dziennego i rozstrzygnięte będą na najbliższym posiedzeniu.

Nie załatwiono również sprawy obniżki czynszu w domach kolonii im. Montwiłła Mireckiego i umorzenia niektórych zaległości komornianych, oraz odroczone do następnego posiedzenia sprawę przyznania wdowie po b. ławniku wydziału kultury i oświaty, sen. Kocińskim, dalszego zaopatrzenia emerytalnego. (g)

Związek miast o wyborach Wyjazd prez. Godlewskiego do Warszawy

W dniu dzisiejszym obradować będzie w Warszawie zarząd związku miast polskich. Na posiedzenie to wyjechał prezydent Godlewski, który jest członkiem zarządu.

Przedmiotem obrad będzie w pierwszym rzędzie sprawa projektowanej przez rząd ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast, oraz projekto-

wane odroczenie wyborów samorządowych w Łodzi i Poznaniu.

Oprócz tego zarząd związku miast debatować będzie nad szeregiem aktualnych spraw, dotyczących samorządów.

M. in. omówiona będzie kwestia ewentualnego podwyższenia dochodów miejskich, która

posiada dla samorządów znaczenie pierwszorzędne.

Dalej zarząd zadecyduje sprawę zwołania zjazdu miast, sprawę zwołania rady naczelnej związku, sprawę wyboru delegatów związku do państwa, oraz sprawę uformowania działalności komisji rozbudowy miast. (g)

Ministerstwo zatwierdziło stawki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości na r. 1938

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyraziło zgodę na pobór w roku 1938 na rzecz m. Łodzi dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, położonych na teren e. m. Łodzi, według niżej podanych stawek różniczkowych:

A. od nieruchomości budynkowych kategorii I, t. j. tych, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na mieszkania jedno dwuizbowe:

a) przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej złot. 2.000 — 30 proc.,

b) przy ogólnej sumie komornego ponad zł. 2.000 — do złot. 4.000 — 50 proc.,

c) przy ogólnej sumie komornego ponad zł. 4.000 — 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości;

B. od nieruchomości budynkowych kategorii II, t. j. tych, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych wzgl. wartość czynszowej przypada na mieszkania trzy i więcej izbowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe:

a) od nieruchomości mieszkalnych — 100 proc.,

b) od nieruchomości, użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości;

C. od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych

— 100 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Nieruchomości budynkowe, w których 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych przypada na mieszkania jedno i dwuizbowe, a drugie 50 proc. na mieszkania większe, zalicza się do kategorii I.

Dodatek wymierzony i pobrany zostanie łącznie z państwowym podatkiem od nieruchomości na rok 1938.

Od dodatku wolne są nieruchomości, podlegające podatkowi państwowemu, a stanowiące własność gminy miejskiej Łódź lub przez zarząd miejski w Łodzi dzierżawione.

Dodać należy, że powyższe stawki uchwalone zostały 7 października ub. r. przez radę przyboczną.

Gibki i Stefaniakówna zaprzeczają

jakoby mieli coś wspólnego z ohydą zbrodnią Zajdlowej

W ciągu dnia wczorajszego dochodzenie w sprawie ohydne go mordu, popełnionego przez Marię Zajdel, było kontynuowane nadal.

W godzinach porannych do domu przy ulicy Szopena 49 znów zjechali przedstawiciele władz. Dokładnie zbadano jeszcze raz mieszkanie dzieciobójczyni, oraz dokonano pomiarów pokoju, klatki schodowej oraz podwórza.

Jednocześnie odbyło się przesłuchanie właściciela domu i lokatorów. Zmierzało ono do u-

stalenia, jaki związek ze zbrodnią mieli Gibki i Stefaniakówna.

Po zakończeniu badań mieszkanie Marii Zajdel zostało ponownie opieczetowane i oddane pod dozór właściciela domu. Posterunek policji z terenu posesji został zdjęty.

W tym samym czasie w wydziale śledczym odbywało się badanie dzieciobójczyni oraz jej kochanka Gibkiego i Stefaniakówny.

Zarówno Gibki jak i Stefa-

niakówna z całą stanowczością zaprzeczają, jakoby mieli coś wspólnego ze zbrodnią.

Komisja finansowa debatuje nad budżetem łódzkim

Dziś wieczorem odbędzie się w radzie miejskiej kolejne posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej.

Na posiedzeniu tym będzie w dalszym ciągu rozpatrywany budżet administracyjny Łodzi na r. 1938-39, według działów.

Niezależnie od tego komisja rozpatrzy sprawę przyznania teatrom miejskim dodatkowej subwencji na pokrycie niedoboru. Sprawę referować będzie naczelnik wydziału oświaty i kultury Wyszacki, który przedstawił ją również wczoraj kolegium magistrackiemu.

CIĘKAWY FILM

Na takie miano zasługuje wyświetlany obecnie w kinach Grand, Rialto, Capitol, Adria — kolorowy film-kreskówka, propagujący smaczne, soczyste jaskie pomarańcze i grejpiruty. Film w pięknych kolorach, ciekawie udźwiękowiony w miły dowcipny sposób interesuje widzów akcją i należy cie spełnia swą rolę reklamową. Film naprawdę godny widzenia. Gdyby więcej tak artystycznie skomponowanych filmów reklamowych gościło na ekranach kinowych, nie mielibyśmy powodu do utyskiwań na monotonię przydatą wyświetlanych reklam.

Rozbiórka budynku przy ulicy Przejazd 63

Inspekcja budowlana w Łodzi wydała nakaz przymusowej rozbiórki parterowego budynku frontowego przy ul. Przejazd 63, w którym mieści się skład beczek.

Rozbiórka budynku rozpocznie się w dniu dzisiejszym.

Jednocześnie pociągnięto do odpowiedzialności karnej właściciela posesji, ponieważ okazało się, że wznosił on budynek samowolnie, a w dodatku domek szpeci wygiął ulicy i zagraża bezpieczeństwu.

Aresztowanie „farmazona” na Placu Boernera

Przez wywiadowców wydziału śledczego aresztowany został wczoraj na Placu Boernera 35-letni Henryk Stawianek (Towiański) go 32).

Stawianek proponował przechowanie kupno za bezcen brylantów. Naiwni nabywcy po niewczasie do wiadywali się, że kupili bezwartościowe szkielek.

Stawianek, jak się okazało, u na sumieniu dziesiątki takich oszustw.

WZGARDZONA!!!

Temat, który zelektryzował miliony matek i córek na całym świecie! —

**JUŻ JUTRO
W KINIE „RIALTO”
ZARAH LEANDER**

w swoim najnowszym filmie wiedeńskim
„PARAMATTA”



1 i pół miliona otwartego kredytu gminy miejskiej w K. K. O. m. Łodzi

Zarząd miejski w Łodzi postanowił zwrócić się do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o podwyższenie kredytu otwartego gminy miejskiej w Komunalnej Kasie Oszczędności z 1

do półtora miliona złotych.

Kredyt otwarty, ma być zabezpieczony akcjami Elektrowni, znajdującymi się w portfelu samorządu.

Kurs społeczno-wychowawczy Wykład inspektora ministerialnego p. Łopatto

Wczoraj rozpoczął się kurs społeczno-wychowawczy dla pracowników wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi.

Pierwszy inauguracyjny wykład wygłosił na kursie inspektor ministerstwa opieki społecznej, p. Mieczysław Łopatto n. t.

„Opieka społeczna, a dobroczynność publiczna“.

Dziś odbędzie się drugi wykład. Wygłosi go w radzie miejskiej prof. Babicki n. t. „Wychowanie dziecka opuszczonego“.

Zawodowo fałszował weksle

Aferzysta i jego pomocnik na ławie oskarżonych

Donosiliśmy niedawno o skazaniu przez sąd okręgowy w Łodzi niejakiego M. D. Erlicha za fałszerstwo weksli na karę więzienia. Jak się jednak okazuje, Erlich trudni się tym zawodem i w dniu wczorajszym znowu odpowiadał przed sądem za te same przewinienia.

Niejaką Wolf Borensztein, ku pieć z Warszawy, złożył w urzędzie prokuratorskim zameldowanie, że Erlich fałszował weksle na sumę 5 tysięcy złotych, które zdyskontował u żony niekarza Micenmacher, zamieszkałej przy ulicy Piotrkowskiej nr. 166.

Dochodzenie potwierdziło dane, zawarte w tej skardze. Badana w śledztwie Micenmacherowa zeznała, że w październiku 1935 roku przybył do jej sklepu jakiś mężczyzna i przed stawiając się za kupca Bomsa z Pabianic, prosił Micenmacherową o zdyskontowanie mu pierwszorzędnych weksli.

W tym samym czasie był rzekomo przypadkowo obecny w sklepie znajomy Micenmachero wój, Erlich, który oświadczył, że zna Bomsa i że weksle przed stawione przezeń są pewne.

Wobec tego Micenmacherowa zdyskontowała rzekomemu Bomsowi na 5.000 złotych weksle, zaopatrzone w żyra znanych firm łódzkich.

Po pewnym czasie, gdy na d szedł termin płatności pierwszych weksli, poszły one do prokuratora. Okazało się, że weksle te

fałszowane zostały przez Erlicha, który w tym celu podsta wił swego znajomego, niejakiego Jankła Wulfa, zamieszkałego przy ulicy Pomorskiej 45. Wykazała to zresztą ekspertyza grafologiczna, która potwierdziła autorstwo Erlicha.

W dniu wczorajszym Erlich i Wulf zasiadli na ławie oskarżonych. Oskarżenia do winy się nie przyznali. Rozprawie przewodniczył sędzia Bork, oskarżał prokurator Kopeczyński. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Spór o 20 groszy

który mógł doprowadzić do zająć

Latem ubiegłego roku z powodu błędnego incydentu pomiędzy handlarzką Wiktorią Kujawską, a mieszkanką Rudy Pabianickiej Gitłą Dunkelmannową, o mało nie doszło do zajęcia antyżydowskich w Rudzie Pabianickiej i jedynie dzięki natychmiastowej interwencji policji uniknięto ekscesów.

W dniu 11 czerwca r. ub. pomiędzy handlarzką ogórków Wiktorią Kujawską a Gitłą Dunkelmannową wynikła sprzeczka przy kupnie ogórków o 20 groszy. Sprzeczka niebawem zamieniła się w bójkę. W pewnej chwili Dunkelmannowa schwyła kamień i ugodziła nim handlarzkę w głowę, powodując u niej wstrząs mózgu. Małżonków Jankła i Gitłę Dunkelmannów pociągnięto do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym odpowiadali oni przed sądem okręgowym w Łodzi.

Rozprawie przewodniczył sędzia Maurer, oskarżał prokurator Scibiorek. Oskarżenia nie przyznali się do winy, oświadczyli przebieg zajść w sposób następujący: W 4 tygodnie przed owym zajściem Kujawska sprzedała Dunkelmannowej ogórki za 20 groszy. Tymczasem, gdy małżonkowie Dunkelmannów chcieli jej zapłacić za ogórki, ta zażądała 30 groszy. Wobec tego Dunkelmannowa z gniewem rzuciła ogórki na ziemię i zwymyślała ją.

Krytycznego dnia Kujawska przybyła wraz ze swym przyjacielem, niejakim Szczepańskim, przed dom Dunkelmannowej i zaczęła ją obrażać kamieniami. Wtedy Dunkelmannowa wzięła kamień i rzuciła go w stronę handlarzki, trafiając ją w głowę.

Małżonkowie Dunkelmannów, którzy razem z żoną zasiadli na ławie oskarżonych, również nie przyznają się do winy, twierząc, że w ogóle nie brał udziału w całym tym zajściu.

W charakterze świadka zeznała między innymi poszkodowana handlarzka, Kujawska, która opowiedziała, że Dunkelmannowa pozostała jej winna z poprzedniej transakcji 20 groszy za ogórki. Gdy krytycznego dnia przybyła przed jej dom, ta usiłowała rzucić się na nią. Powstała bójka, w czasie której Dunkelmannowa ugodziła ją kamieniem w głowę. Pozostali świadkowie płaczą się w zeznaniach. Jak się okazuje, inaczej zeznawali w śledztwie, a inaczej na rozprawie wczorajszej. Sąd skazał Dunkelmannową na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem, zaś męża jej, Jankła Dunkelmana uniewinnił.

Teatr, muzyka i radio

Premiery teatralne

„KOMEDIANT”

Gościnne występy P. Bursteina i L. Lux w Filharmonii

Żydowska publiczność teatralna przyzwyczajona jest do tego, że nagle spada jakaś gwiazda sceniczna z za oceanu, która na kilka miesięcy instaluje się w teatrze i daje t. zw. gościnne występy. Rzadko taki „star” uszczęśliwia widownię, rzadko importuje z Ameryki coś do prawdziwej wartościowej lub gościnnej sztuki.

Dwa razy zdarzyło się jednak, że gwiazda była szczęśliwa. Mały na myśli występy Morisa Schwarza, które były wielkim evenementem w życiu żydowskiego teatru dramatycznego, i występy Pawła Bursteina, słynącego jako żydowski Chevalier. Burstein bawił w Polsce przed dwoma laty i od razu podbił serca publiczności. Obecnie zjawiał się ponownie na horyzoncie w towarzystwie nowej partnerki, Liliany Lux i wystawił w filharmonii specjalnie dlań napisaną komedię muzyczną p. t. „Komediant”.

Nie jest to właściwie komedia muzyczna, raczej — typowa operetka, podana w sosie żydowskim, obficie podlana żławy sentymentalizmem, ale przede wszystkim okraszona wielkimi porcjami humoru i dowcipu. Jej treść jest szablonowa, często banalna, ale mimo to momentami autor zdobywa się na chwytliwy klasycyzm. Zongluje zręcznie między sytuacjami o zacięciu farsowym i dramatycznym, wyściska naprzemian to łzę, to śmiech.

Największym plusem utworu jest muzyka i świetne piosenki o doskonałych pointach.

Te wstawki muzyczno-wokalno-uradowały autora i sztukobowiemi dały wymiarzone pole do popisu Bursteinowi, który pokazał nie tylko klasę aktorską, ale także oryginalny talent pisarza i tancerza. Burstein gra z temperamentem, z kulturą, elegancją, gładko i swobodnie. Posiada przy tym tak nieprze partym wdzięk, że od razu nawiązuje bezpośredni kontakt z widownią. Jeśli dodamy, że Burstein znakomicie tańczy, że wspaniale... gwizdże i że właśnie ten gwizd bardzo się wszystkim podobą — zrozumiemy tajemnicę jego powodzenia.

Obok Bursteina wystąpiła płytynowa amerykańska, Liliana Lux, która zaprezentowała się jako wytworna i nawrócony kultu aktorka. Jej przyjemna, kameralna gra, która kryje ten temperament, jej ciepły głos, wrodzony wdzięk i uroda, czynią z niej godną partnerkę Bursteina. Z pośród innych wykonawców wymienić należy przede wszystkim S. Natana, który stworzył kapitalny charakterystyczny typ, M Szapirę (niewiasty mąż), Natanową (kobieta z prowincji), Winter (kochanka-wampirzyca), M. Bern, utalentowaną śpiewaczką (partnerka komedianta) i in.

Spektakl został żywo wyreżyserowany i pozwala spędzić trzy godziny w atmosferze wesołej i bezpretensjonalnej rozrywki.

St. Geł.

TEATR POLSKI

Dzisiaj o godz. 19.30 i jutro o godz. 18.15 „Gałązka rozmarynu”.
W czwartek wraca na afisz „Dr. Berghof” przyjmując od 2 do 4-jej”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj o godz. 20.30 i dni następujących gościnne występy Kazimierza Junoszy - Stepowskiego w pełnej humoru i wdzięku świetnej komedii „Papa”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 20.15 i dni następujących arcyzabawna komedia „Mecz małżeński”.

TEATR W FILHARMONII

Dzisiaj i dni następujących przebojowa operetka amerykańska „Komediant” z gościnnym występem znakomitych artystów Pawła Bursteina i Liliany Lux. Początek o godz. 21.30.

WYSTAWA W. WITALA

Wystawa art. - malarza W. Witala została przeniesiona z ul. Piotrkowskiej 90 do kawiarni, przy Al. Kosciuszki. Wystawa obejmuje szereg prac figuralnych, pejzaży i martwych natur.

TRIO BALSAM, NEUMILLER I REINBERG

Klub inteligencji żydowskiej urządza w czwartek, dnia 10 b. m. koncert muzyki kameralnej z udziałem Artura Balsama, Marclego Neumillera i Mauricego Reinberga. W programie utwory Mendelssohna, Brucha, Wieniawskiego von Goensa i in. Wstęp za zaproszeniami. O godz. 9 m. 30 drzwi na salę zamknięte.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.15 „Z sieciami na połów” — Bo guślawskiej.
11.40 Yelli d'Aranyi gra (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Muzyka operowa (płyty).
15.10 Gra orkiestra Boheme (płyty).
15.30 Wiadomości gospodarcze.
15.45 „Zagadka historyczna” — au-

dycja dla dzieci.
16.20 Koncert rozrywkowy.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 „Kresowe miasteczko Chojnice” — pogadanka.
17.15 Koncert orkiestry marynarki wojennej.
17.50 „S. O. S.” — ratujcie nasze dusze — pogadanka.
18.25 Audycja konkursowa (chóry)
18.55 „Tristan i Izolda” — w opracowaniu Boy-Zeleńskiego.
19.30 „Z piosenką i tańcem przez Polskę”.
20.00 Pogadanka aktualna.
20.10 Koncert chóru katedralnego.
21.00 Muzyka taneczna.
21.55 Sylwetki kompozytorów polskich — Ludomir Michał Rogowski.
23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

LONDYN (261) i DROUWICH (1500)
19.25 Fantazja „Afryka” Saint Saensa, „Artesienne” Bizeta na fortepian z orkiestrą, „Wędrowiec” Szuberta, Uwertura „Leonora Nr. 2” Beethovena.

LONDYN (340)
16.00 Koncertino na fortepian i małą orkiestrę Bate'a. Symfonia C-dur Mozarta i Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego.

SZTUTGART (523)
21.00 Wariacje Peppinga, Koncert fortepianowy E-moll Szopena i Temal z wariacjami Wojscha.

MONACHIUM (405)
21.00 Muzyka na smyczki Sachsego. Koncert fortepianowy Bruceknorowej i Muzyka baletowa Sudera.

BUKARESZT (365)
19.45 Symfonia patetyczna Czajkowskiego.
20.55 Koncert fortepianowy Czajkowskiego.

RZYM (420)
21.00 „Caracciola” — opera Villadinięgo.

MEDIOLAN (368)
21.00 Koncert (M. in. Uwertura C-dur Bacha, Symfonia Jowiszowa Mozarta, Koncert wiolonczelowy Saint-Saensa, Uwertura „Leonora Nr. 3” Beethovena).

STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI

urządza w czwartek, dnia 10 lutego b. roku o godz. 20.30 w sali odczytowej Stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej 53 odczyt inż. P. Cukierniana na temat: „Uszlachetnianie powierzchni metali”.

Niespodzianka na wystawie radiowej

Przyjazd warszawskich speakerów Opieńskiego i Bocheńskiego

Ogromne i nienotowane jeszcze w Łodzi powodzenie, jakim cieszy się wystawa radiowa spowodowało kilkakrotne zamykanie w ciągu dnia kas biletowych, bowiem sześć wielkich sal w gmachu przy ul. Żeromskiego 115 nie jest w stanie przyjąć napływające tłumy. Dlatego też zarząd wystawy apeluje do publiczności, aby zechciała odwiedzać wystawę w godzinach wcześniejszych i w ten sposób odciążać godziny wieczorne od zbyt wielkiego ścisłu. Tysiące osób, które w dniu niedzielnym nie mogły dostać się na wystawę radiową, specjalnie są o to prośzone.

Jak się dowiadujemy, zarząd wystawy zgodnie ze swoją zapowiedzią zaprosił na bieżący tydzień dwóch najpopularniejszych warszawskich speakerów, a mianowicie Józefa Opieńskiego i Tadeusza Bocheńskiego. Przyjazd ich jest spodziewany w dniu dzisiejszym, lub jutrzejszym w godzinach popołudniowych. Kto zatem osobście pragnie zapoznać ulubieńców szerokiego rzesz radiosłuchaczy i wysłuchać specjalnie przygotowanego dla Łodzi występu artystycznego niechaj dziś lub jutro odwiedzi wy-

stawę radiową, która poza tym zawiera szereg niezmiernie ciekawych stoisk, ekspozycji i atrakcji w postaci wyświetlanych filmów i aktualnych dodatków PAT'a.

WSZYSZY U STUDENTÓW

Pod protektoratem J. M. Rektora W. W. P. prof. dr. T. Viewegera oraz Kuratora Samopomocy Bratniej prorektora prof. St. Dzięwulskiego odbędzie się dnia 12 lutego doroczny bal Samopomocy Bratniej Stud. W. W. P. w Białej Sali hotelu Manteuffla.

Wstęp za zaproszeniami. 2 orkiestry, moc niespodzianek, konkursy.

WZGARDZONA!!!

Wstrząsający dramat życiowy, potężniejszy od „Bocznej ulicy” i „Zaledwie wczoraj”.

Grozili listownie wierzycielom

Dwaj zuchwali dłużnicy ukarani aresztem

Franciszek Dąbrowski, zamieszkały przy ul. Pryncypalnej 38, położył w r. 1935 od Antoniego Przedpelskiego 500 zł. i nie zwracał należności.

Przedpelski przez czas dłuższy nie mógł odnaleźć miejsca zamieszkania Dąbrowskiego, który dwukrotnie zmieniał mieszkanie, uciekając przed wierzycielami.

We wrześniu 1937 r. znalazł go przedzielec, lecz nie zastał w mieszkaniu. Dąbrowski dowiedziawszy się o wizycie Przedpelskiego, napisał do niego list, w którym zapowiedział, że w razie ponownej wizyty postanowie wierzycielowi ręce i nogi.

Przedpelski zawiadomił policję i w wyniku dochodzenia Dąbrowskiego

go pociągnięto do odpowiedzialności za groźby.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi skazał Franciszka Dąbrowskiego na 3 miesiące aresztu.

✱

W drugiej podobnej sprawie odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi Ignacy Pajęcki, zamieszkały przy ul. Nowo - Zarzewskiej nr. 34. Na ile nieoddanego długu między nim a Franciszkiem Czarneckim (Kielma 31) deszło do awantury i w dniu 4 listopada 1937 r. Pajęcki wystosował list do Czarneckiego, w którym groził, że go zabije.

Pajęcki skazany został na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary.

Grupa z odciętą głową

na torze między ulicami Kątną i Wileńską

Wczoraj rano na torze kolejowym między ulicami Kątną i Wileńską znaleziono zwłoki kobiety w wieku lat około 30.

Obok leżała odcięta przez kołki pociągu głowa. Zwłoki przewieziono do prosekatorium.

Jak ustalilo dochodzenie, koleją została przejechana przez

pociąg osobowy nr. 5518, jadący z Łodzi - Kaliskiej w kierunku Pabianic.

Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów.

Policja wszczęła śledztwo, celem ustalenia tożsamości kobiety i przyczyny wypadku.

GDYNIA i C. O. P.

Odczyt b. wicemarszałka sejmu prof. J. Dębskiego

W niedzielę w południe w klubie pracowników elektryczni wygłosił odczyt prof. J. Dębski, b. wicemarszałek sejmu, dyrektor biura głównego ligi morskiej i kolonialnej.

Odczyt zajął magister Janowski, prezes oddziału ligi morskiej i kolonialnej pracowników elektryczni łódzkiej, witając serdecznie wybitnego prelegenta i działacza społecznego.

P. marszałek Dębski, zabierając głos, scharakteryzował olbrzymią rolę Gdyni, jako jednego z elementów niezależności gospodarczej i mocarstwowej Polski. Przypomniał on słowa twórcy portu polskiego, inżyniera Kwiatkowskiego, który powiedział, że Gdynia jest wyrazem buntu przeciwko wielowiekowej eksploatacji Polski przez handel obcy. Klasycznym tego przykładem jest współpraca Gdańska z Polską Jagiellońską. Gdańsk bowiem zatrzymał wóczas u siebie z tytułu świadczeń 40 — 50 proc. wartości handlu zagranicznego Polski, który w przeliczeniu na obecne stosunki wynosił około 300 milionów złotych rocznie. Gdańsk kumulował cały ten obrót handlu zagranicznego i potężniał dzięki temu politycznie. Nie mógł tej siły przełamać nawet Batory, który próbował przerzucić handel zagraniczny Polski do Elbląga. Gdańsk potrafił w okresach trudności narzucić Polsce również i warunki polityczne, gdy królowie zmuszani byli do zwracania się o pomoc finansową do Gdańska. — Było to jedno z tych zaniedbań, które pośrednio przyczyniły się do upadku Polski. Była ona w stosunku do swego olbrzymiego, jak na ówczesne warunki obszaru i liczby ludności — zbyt słaba gospodarczo i militarnie. — Dopiero dziś w niepodległej Polsce te olbrzymie zaniedbania stara się wicepremier Kwiatkowski w możliwie szybkim tempie usunąć.

Ala Gdynia — ta pierwsza wygrana bitwa o morze i kolonię, nie jest jeszcze całkowicie portem w znaczeniu światowym. — Nie posiada ona bowiem tak, jak Gdańsk, wyrosłego na tradycji handlu; nie posiada ona również przemysłu portowego. — Wzrasta tylko z roku na rok w rekordowym tempie samoprzeładunek towarów (w r. 1937 — około 9 miln. tonn), ale jeszcze dzisiaj większa część zysków z pośrednictwa w handlu zagranicznym Polski przypada firmom gdańskim. Poza tym wywóz z Polski jest eksportem kraju nędzarzy, jest wywozem surowców, w którym obserwujemy sytuację tego rodzaju, że 5 milionów tonn wiewięzionego węgla posiada wartość nie o wiele większą od kilkudziesięciu tysięcy tonn wyeksportowanych z Polski wyrobów włókienniczych, w których tkwi wysoki odsetek zawartości robocizny. — Aby więc Gdynia bardziej aktywnie, aniżeli dotąd mogła oddziaływać na organizm gospodarczy Polski — należy pogłębić na tym odcinku działalność inwestycyjną i rozbudować podstawy dla stworzenia handlu na wybrzeżu oraz przemysłu portowego. Suma 35 milionów zł., preliminowana na okres najbliższych lat, pozwala przewidywać, że ważne i pilne potrzeby na tym odcinku będą mogły być zaspokojone.

Pewien niepokój i wątpliwości w społeczeństwie powstały ostatnio w zakresie dalszych możliwości finansowania prac niezbędnych dla rozbudowy dzieła morskiego w Polsce. Obawy te powstały na tle możliwości

skoncentrowania całego wysiłku finansowego rządu na terenie powoju powstającego centralnego okręgu przemysłowego. — Zdaniem marszałka Dębskiego Gdynia i COP — to bynajmniej nie dwa odrębne problemy, ale jeden wspólny problem niezawisłości gospodarczej Polski. Aby Gdynia bowiem związana była ściśle ze swym zapleczem w kraju, aby mogła racjonalnie eksploatować swe urządzenia portowe i rozbudowujące się przemysł oraz handel — musi nastąpić uprzemysłowienie kraju. To jest twórcza myśl wicepremiera Kwiatkowskiego, który zdawał sobie sprawę z konieczności powiązania tych dwóch zagadnień. Ze swej strony bowiem centralne województwa Polski, skoro

się uprzemysłowia — muszą mieć łatwy wyłot na świat, a w tym jest Gdynia.

Charakteryzując prace, prowadzone na terenie COP prelegent podkreślił w pierwszym rzędzie niesłychany entuzjazm wszystkich zatrudnionych tam pracowników i robotników. Poza tym zwrócił on uwagę na fantastyczne, wprost rekordowe, tempo tej pracy, przekraczające nawet zdumiewająco szybki rozwój Gdyni. Dłuższą chwilę poświęcił marszałek Dębski charakterystyce roli państwa na terenie COP, podkreślając, że inicjatywa prywatna nie mogła tego dokonać i dlatego dzieło to musiał podjąć rząd. Oczywiście, dzisiaj inicjatywa prywatna idzie do COP, o czym świadczy

budowa szeregu fabryk przez kapitał prywatny. Jest rzeczą niewątpliwą, stwierdza prelegent, że Polska raczej zyskałaby, gdyby na świecie panował dzisiaj liberalizm gospodarczy. Wobec istniejących jednak warunków Polska liczyć się musi z rzeczywistością i tym może tłumaczyć się szereg poczynań zrealizowanych przez państwa. Są one jednak niezbędne dla osiągnięcia wielkiego celu, jakim jest silna gospodarczo Polska uprzemysłowiona, posiadająca rozbudowane porty o znaczeniu międzynarodowym i eksploatująca swe zasoby surowcowe nie tylko w kraju, ale i w koloniach, do których zgłaszamy swe słuszne pretensje tak, jak Niemcy i Włochy.

Reorganizacja eksportu włókienniczego pociągnąć ma za sobą zmiany personalne

Jak się dowiadujemy, jedna z firm wielkiego przemysłu bawełnianego w Łodzi w najbliższym czasie zamierza uruchomić poważne przedsiębiorstwo eksportowe. Placówka ta, oparta wyłącznie o kapitały tej firmy, zajęta się ma eksportem wyrobów łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Na stanowisko kierownika nowoutworzonej placówki, powołany został b. wicekonsul polski w Egipcie i b. referent łódzkiej izby przemysłowo-handlowej dr. Kazimierz Korezyński.

Inicjatywa powołania do życia tej prywatnej placówki, pociągnąć ma w związku z projektami ministerstwa przemysłu i

handlu w sprawie intensyfikacji eksportu włókienniczego.

Ponadto dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie nastąpić ma reorganizacja eksportu włókienniczego na całym szeregu odcinków w kierunku usprawnienia polityki eksportowej.

Reorganizacji tej towarzyszyć mają zmiany o charakterze zasadniczym, jak i personalnym.

Wzrost wywozu tkanin i konfekcji

Całkowity obrót włókienniczy i konfekcyjny wzrósł w 1937 r. w stosunku do 1936 r. o 3 proc. wagowo i o 22 proc. — jeśli chodzi o wartość. Ta dysproporcja

we wzroście ilościowym i wartościowym wywozu jest skutkiem dużych zmian — i to korzystnych — w strukturze eksportu. Mianowicie produkcja surowcowego wywozu stanowi w 1937 r. tylko 33 proc. wartości ogólnej eksportu włókienniczego, gdy w 1936 roku wynosiła 41 proc.; pozycja półfabrykatów nieznacznie zmogła swój udział w wywozie, a mianowicie z 18 proc. w 1936 roku do 20 proc. 1937 roku; pozycja tkanin i innych wyrobów gotowych osiągnęła w r. 1937 prawie połowę ogólnej wartości wywozu włókienniczego, a mianowicie 47 proc. wobec 41% w 1936 roku.

Spadek wywozu surowcowego byłby — biorąc pod uwagę jego udział w ogólnym eksporcie — jeszcze głębszy, gdyby nie silny wzrost, bo o 93 proc. wywozu szmat, który zrównoważył dość znacznie spadek wywozu włókna lnianego i konopnego. Jeśli jednak chodzi o całość eksportu lnianego i konopnego, to spadek eksportu włókna nie stanowi tu objawu ujemnego, przeciwnie został on zrekompenzowany przez wzrost eksportu przędzy (aż 197 proc.) oraz tkanin lnianych i konopnych (o 346 proc.).

„INTRO”

INSTYTUT GOSPODARczo-HANDLOWY.

DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY

pod kierownictwem

SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW

Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15

załatwia FACHOWO wszelkie sprawy BUCHALTERYJNE przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Zahamowana niżka kursów

Narazie nie znosi się na poważniejsze zmiany

Omawiając w swoim czasie na łamach „Głosu Porannego” sytuację na rynku walorów, w związku z ujawniającą się tendencją niżkową zauważyliśmy, iż dalszy rozwój tendencji przedewszystkim uzależniony będzie od stanowiska instytucji finansowych oraz od stopnia ich zainteresowania kursami papierów.

Jak wiadomo, niżka kursów papierów spowodowana została wyłącznie upłynieniem portfeli przez posiadaczy w celu zaopatrzenia się w gotówkę, niezbędną na dokonywanie zakupów na sezon letni. Niżka nie mogła więc mieć charakteru długotrwałego, gdyż z chwilą realizowania walorów przez sfery handlowe została automatycznie zahamowana. Dzięki zaś lekkiej interwencji, kursy uległy nawet pewnemu wzmocnieniu.

Zrozumiałe, iż na podstawie jednodniowej tendencji nie można jeszcze przesądzać dalszego kształtowania się kursów. Niemniej, zdaniem sfer finansowych, nie znosi się narazie na jakieś poważniejsze zmiany.

Jeżeli chodzi o rynek łódzki, to na ogólną wyżkę papierów zareagował on wyżką listów łódzkich. Fakt wyżki „łódzkich” niewątpliwie świadczy o pewnym odprężeniu

niem na lokalnym rynku finansowym.

Transakcji papierami wartościowymi dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna: grubsze odcinki podniosły się o 100 pkt. i obracano nimi po 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż. Natomiast drobne odcinki tej pożyczki doznały wyżki 150 pkt. i płacono za nie 63,50, żądano 64.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała również tendencję zwykłą, jakkolwiek niejednolitą: I em. tej pożyczki podniosła się o 50 pkt. do poziomu 78,75 kupno, 79,25 sprzedaż. Natomiast II em. poprawiła się o 100 pkt. i obracano nią po 79,75 w płaceniu, 80,25 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna była jedyną pożyczką, której kurs nieco osłabił. Zniżkowała ona o 25 pkt. do poziomu 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwykła o 50 pkt. Obracano nią po 41,75 w płaceniu, 42,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna: grubsze odcinki poprawiły się o 75 pkt. i obracano nimi po 66,50 kupno, 67 sprzedaż. Drobne zaś

odcinki poprawiły się o 100 pkt. i płacono za nie 66, żądano 66,50.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V podniosły się o 65 pkt. Obracano nimi po 62,15 kupno, 62,65 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 zanotowały zwykłą 100 pkt. Za papier ten płacono 61,21, żądano 61,75.

Na rynku akcyjnym tendencja lekko mocniejsza. Akcje Banku Polskiego odzyskały utracone oneg dał 25 pkt. i płacono za nie 114,50 żądano 115,50.

Zniesienie sekwestru „Żyrardowa” po porozumieniu z mniejszością akcjonariuszy

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie zakończony został głośny spór między mniejszością posiadaczy akcji Żyrardowskich a właścicielami większości portfeli.

Jak wiadomo mniejszość akcjonariuszy czując się pokrzywdzona polityką dyrekcji zakładów, a w szczególności umowami, zawartymi na dostawę przędzy bawełnianej, wystąpiła do sądu z wnioskiem o wyznaczenie sekwestru. Sąd przychylił się do tego wniosku i Zakłady Żyrardowskie znajdowały się dotychczas pod sekwestrem.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. Notowano: Amsterdam 294,70, Bruksela 89,50, Kopenhaga 117,95, Londyn 26,41, Nowy Jork 5,27,25, Nowy Jork — kabel 5,27,38, Oslo 132,80, Paryż 17,37, Praga 18,53, Sztokholm 136,25, Zurych 122,45, Bank Polski płać za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24 fioreny holenderskie 293,70, franki francuskie 17,17, szwajcarskie 121,95, funty angielskie 26,32, pałestynskie 25,95, belgi belgijskie 89,25, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, duńskie 117,40, norweskie 132,15, szwedzkie 135,60 liry włoskie 20,70, szylingi austriackie 89,80, marki fińskie 11,25, AKCJE,

Na rynku akcyjnym tendencja była bardzo mocna, przy obrotach zwiększonych. Notowano. Bank Polski 115, Cukier 36,75, Węgiel 30,75, Lilpopy 63, Modrzejów 55, Ostrowiec 55,50, Starachowice 38 — 38,25, Habermusch 48,50, Żyrardów 72,50 — 75,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjną i 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 79, II em. 80, seria II em. 91, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzną 64, drobne odcinki 63,75 — 63,63 — 63,75, 4 proc. konsolidacyjna 66,75, drobne 65,75 — 66,25

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	41,75	41,50
Inwestyc. I em.	79,00	78,50
Inwestyc. II em.	79,00	79,50
Konsolidac. gr.	66,50	66,25
Konsolidac. dr.	66,00	65,75
Wewnętrzna	64,00	63,50
Bank Polski	115,75	116,25

Tendencja zniżkowa.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,25	—	22,50
Pszonica	28,75	—	29,00
Pszonica trns.	28,50	—	—
Pszonica zbier.	28,00	—	30,50
Jęczmień przem.	19,75	—	30,75
Owies I stand.	22,00	—	22,25
Owies II stand.	20,75	—	21,00
Owies III stand.	19,75	—	20,00
Mąka żytnia 50%	32,50	—	33,00
" " 65%	30,75	—	31,25
" " II gat.	20,75	—	21,75
" razowa	25,75	—	26,00
Otręby pszenne	15,25	—	15,50
Otręby pszen. gr.	15,50	—	15,75
Victoria	28,00	—	29,50
Mąka ziemn. prima	26,00	—	28,00
Mak niebieski	93,00	—	95,00
Reszta bez zmiany.			

Tendencja wyczekująca.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 7.II.
Strodek 2: marzec 8,53, maj 8,62, lipiec 8,71, październik 8,81, grudzień 8,87, styczeń 8,90.

BREMA.
Zamknięcie z dnia 7.II:
Loco 10,41, marzec 1,77, maj 2,05, lipiec 10,18, październik 10,47, grudzień 10,59, styczeń 10,64.

ALEKSANDRIA.
NOTOWANIA z dnia 7.II:
Sakellaris: marzec 13,97, maj 14,03, lipiec 14,13, listopad 14,34.

Giza: marzec 12,83, maj 12,84, lipiec 12,86, listopad 12,88.

Ashmouni: luty 10,20, kwiecień — 10,16, czerwiec 10,17, październik — 10,31.

Zniesienie sekwestru „Żyrardowa” po porozumieniu z mniejszością akcjonariuszy

W międzyczasie akcje zakładów zostały przejęte przez Państwowy Bank Rolny, który deszczł do porozumienia z mniejszością akcjonariuszy.

Na rozprawie pełnomocnicy mniejszości złożyli oświadczenie, że wszystkie ich pretensje zostały zaspokojone, wobec czego proszą o umorzenie sprawy.

Przychylając się do tego wniosku, sąd postanowił sprawę umorzyć, a jednocześnie na wniosek pełnomocników zakładów, wydał decyzję znoszącą sekwestr w zakładach Żyrardowskich.

Z żalobnej karty

Wczoraj zmarł po krótkiej chorobie w kwiecie wieku Jan Loewenstein, najstarszy syn dyr. Pawła Loewensteina.

Przedwcześnie zmarły Jan Loewenstein był popularny w sferach sportowych naszego miasta. Wychowany w atmosferze prawdziwego sportu, był wzorem sportowca - dżentelmana i dla swych zalet cieszył się ogólną sympatią. Był czynnym zawodnikiem sekcji tenisowej K. S. „Wima”.

Wiadomość o przedwczesnym zgonie Jana Loewensteina wywołała pewność w kołach tych wszystkich, którzy go znali i cenili, uczucie żalu i smutku.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Ciekawe imprezy lekkoatletyczne w Łodzi

Na walnym zebraniu okręgowego związku lekkoatletycznego zatwierdzono kalendarzyk imprez, które zamierza zorganizować związek w sezonie 1938 r. Otwarcie sezonu nastąpi oficjalnie dnia 27 marca. Najciekawszą imprezą sezonu i bodaj najciekawszą imprezą z tych, które odbyły się dotychczas w naszym mieście, będą ogólnopolskie eliminacje męskie w dniu 15 maja przed meczem z Francją i mistrzostwami Europy. — Będzie to rewia najlepszych lekkoatletów z całego kraju.

Poza tym z innych ciekawszych imprez w sezonie, kalendarzyk przewiduje imprezy następujące:

22 maja: mecz kobiece: AZS. (Poznań) — Reprezentacja Łodzi. Mecz ten odbędzie się tym razem w Poznaniu. 26 maja — doroczny bieg sztafetowy „Kuriera Łódzkiego”. 29 maja — święto W. F. i P. W., 25 i 28 czerwca mistrzostwa główne okręgu klasy A i B męskie i kobiece, 29 czerwca: bieg z przeszkodami 3 klm. oraz 5-bój pań i panów o mistrzostwo okręgu w Tomaszowie.

30 i 31 lipca dziesięciobój pań i sztafety męskie o mistrzostwo okręgu w Kaliszu.

Czy pamiętamy o Barlu Reprezentacyjnym Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — 12 lutego —: godz. 22. —:

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dzisiaj i codziennie!

Luiza Rainer
Spencer Tracy

w arcydziele Franka Borzage

„Zycie ulicy”

Dzieje miłości, które wzruszą do głębi

Nadprogram wspaniały dodatek kolorowy p. t. „Nieudana wizyta”

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Frona poznańsko-śląska

Określi tamtejsze demonstrują przeciwko zarządzeniom PUWF-u

Zdawałoby się, że po zarządzeniu dyrektora PUWF-u, gen. Olszyny - Wilczyńskiego w sprawie praw mniejszości narodowych w sporcie polskim, nieprzyjemna, a w każdym bądź razie niesportowa atmosfera ożył się.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, okręg poznański zgłasza na walne zgromadzenie Polskiego związku piłki nożnej wniosek treści antyżydowskiej. Oczywiście wniosek ten nie będzie wogóle rozpatrywany, instrukcja PUWF-u zakazuje bowiem poruszanie tych spraw. Wynika więc z tego, że wniosek ten ma wartość jedynie demonstracyjną, ale z drugiej strony zdradza niesubordynację, ba, warcholstwo tego odłamu sportowców, którzy wprowadzają politykę tam, gdzie jej być nie powinno.

Jednocześnie w Katowicach na walnym zgromadzeniu śląskiego okręgowego związku lawn - tenisowego, w wolnych głosach poruszono również sprawę klubów żydowskich i w sposób zdecydowany wystepowano przeciw zarządzeniom PUWF-u.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie kra-

kowskich sędziów piłki ręcznej.

Na zebraniu postawiono wniosek o skreślenie z listy sędziów niechrześcijan. Przewodniczący, powołując się, że jest to sprzeczne z ostatnim okólnikiem P. U. W. F., nie chciał wniosku tego poddać pod głosowanie. W dyskusji jednak podnoszono, że

okólnik PUWF. formalnie nie wpłynął jeszcze do związku piłki ręcznej i w końcu uchwalono jednogłośnie wniosek powyższy jako dezyderat na walne zgromadzenie okręgu.

Jedynym sędzią żyd. p. Dawid Kacengold złożył legitymację sądziowską i opuścił zebranie.

Nowy dyrektor P.U.W.F.



Na zdjęciu nowomianowany dyrektor P. U. W. F. gen. Kazimierz Sawicki (na prawo) w towarzystwie dotychczasowego dyrektora gen. Olszyny - Wilczyńskiego, który odszedł na inne stanowisko wojskowe.

Udział Rotholca jeszcze niepewny

Jak wygląda skład reprezentacji bokserskiej

Na wczorajszym posiedzeniu P. Z. B. w Poznaniu kapitan związkowy p. Suszczyński

Reprezentacja hokejowa zwycięża Dąb 4:0

KATOWICE, 7.2. (PAT) — W niedzielę wieczorem odbył się w Katowicach na sztucznym torze mecz hokejowy o charakterze treningowym pomiędzy reprezentacją Polski a drużyną Dąb. Zwyciężyła reprezentacja w stosunku 4:0 (0:0, 2:0, 2:0).

Pierwsze mecze o puchar im. ś.p. Landecka

Na nadchodzącą niedzielę ŁOZB wyznaczył pierwsze mecze o puchar im. ś.p. Ottona Landecka, ufundowanego przez b. lekarza związkowego dr. Zausmera.

Na podstawie losowania odbędą się w niedzielę mecze następujące: KE — Geyer w Pabianicach i TFSJ — IKP w Tomaszowie. Drużyna Sokoła walczyć od razu będzie w półfinale ze zwycięzcą meczu KE — Geyer, zaś następnie w finale spotka się zwycięzca tego ostatniego meczu ze zwycięzcą meczu TFSJ — IKP.

Najprawdopodobniej do finału zakwalifikują się zespoły IKP i Geyera.

Dotychczas rozgrywki o puchar przechodzi im. ś.p. Ottona Landecka odbyły się dwukrotnie, przy czym puchar zdobyła drużyna IKP. W razie gdyby IKP w tegorocznych rozgrywkach znów zdobył puchar, przeszedł by on na jego własność.

przedstawił ostateczny skład reprezentacji na mecz z Niemcami.

W składzie tym nie ma Rotholca.

P. Suszczyński tłumaczy to tym, że Rothole, który miał się stawić na obóz, nie przybył.

Skład wygląda następująco: Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Koleczyński, Chmielewski, Szymura i Piłat.

W kołach zbliżonych do P. Z. B. utrzymują, że Rothole walczyć jednak będzie.

Aktualia lokalne

— W nadchodzącą niedzielę, 13 b. m. odbędzie się w lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej 10, o godz. 11,30 przed poł. mecz bokserski drugiej drużyny IKP z Turcem

— W nadchodzącą niedzielę 13 b. m. odbędzie się ręczne walne zebranie okręgowego związku piłki ręcznej.

— W tym tygodniu rozpoczyna się treningi wyznaczonej grupy treningowej czołowych łódzkich piłkarzy Dni treningów zostały przełożone na środy i piątki w godzinach od 19,15 do 20,45 (w sali szkolnej wólkienicznej przy ul. Żeromskiego 115). Pierwszy trening odbędzie się jutro t. j. 9 b. m. Obec-

ność wszystkich wyznaczonych na treningi piłkarzy jest obowiązkowa.

— W piątek wyruszy z Łodzi do Poznania pociąg popularny z wycieczką łodzian na mecz bokserski Polska — Niemcy. Zainteresowanie w Łodzi meczem, podobnie jak i w całym kraju, jest b. duże, tak że wycieczka będzie liczna.

Najlepszym prezentem okolicznościowym jest kwit z ofiary złożonej na pomoc zimową!

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ARGOS”

Codziennie, indywidualne wjazdy do: PARYŻA, WIEDNIA, WŁOCH

Wycieczki do:	SAN REMO	14-dniowa, wyj. 20/II zł. 375.—
	na RIVIERE	23-dniowa, „ 5/III zł. 575.—
	do LONDYNU	14-dniowa, „ 23/II zł. 275.—
	do BUDAPESZTU	8-dniowa, „ 26/II zł. 190.—

Załatwia wszelkie formalności paszportowe, bilety, informacje, przyjmuje zapisy: Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Kto użyje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE!

Przygotowania do meczu szermierczego Łódź — Katowice

Jak już podawaliśmy, mecz szermierczy Łódź — Katowice odbędzie się ostatecznie w Łodzi w dniach 19 i 20 lutego. — Mecz ten zostanie rozegrany w lokalu klubu Tramwajarzy, (ul. Piotrkowska 211), przy czym w sobotę, 19 b. m. odbędą się walki na florety (początek o g. 18-ej), zaś w niedzielę odbędą się walki na szpady i szable (początek o godz. 15.30).

Szermierze łódzcy wyznaczeni do reprezentacji, a więc Wojciechowski (Tramw.), Mirowski (Ł. K. S.), Banaś (PKS.), Mytkowicz (WKS.), Bartosik i Domański (Pocztowe P. W.) przygotowują się pilnie do meczu z Katowicami, trenując pod kierownictwem fecht mistrzów Rudnickiego i Urbańskiego. Kantor, jak już wczoraj donosiliśmy, walczyć nie będzie.

Bokserzy Makabi warszawskiej w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę, odbędzie się w sali filharmonii o godz. 12-ej w południe ciekawy mecz bokserski między warszawską Makabi a łódzkim Hakoa hem. Obie drużyny zapowiedziały wystawienie najsilniejszych składów.

Warszawska Makabi awizowała w dniu wczorajszym przyjazd drużyny, złożonej z Rundsteina, Jakubowicza, Lewkowicza, Rozenbluma, Szlaza, Fuksa, Frodisa i Neudinga.

Najwięcej zainteresowania wzbudza występ reprezentacyjnych zawodników Warszawy: Rundsteina, Rozenbluma i Neudinga.

Wielka rewelacja filmowa. Gladys George!!

Ameryka ma nową sensację! Na liście gwiazd Hollywoodu znalazło się jeszcze jedno nazwisko: Gladys George.

Gladys George jest znakomitą new-yorską artystką sceniczną, o świetnych zewnętrznych warunkach. Zadebiutowała obecnie w filmie, stała się rewelacją.

Gladys George odznacza się wielką kulturą artystyczną i swą kreacją w filmie „Grzech młodości”, zdobyła sobie mocne stanowisko w świecie X muzy.

Film „Grzech młodości” jest dowodem, że gust amerykańskiej publiczności zmienia się radykalnie, zbliżają się do europejskiego smaku. „Grzech młodości” ilustruje dzieje kobiety, która jeden błąd musiała okupić cierpieniami wielolet.

Tematycznie więc film: ujęty jest po europejsku, choć realizował go różnenny Amerykanin: Sam Wood. Film ten na całym świecie cieszy się dużym powodzeniem, a kreacja Gladys George przyjmowana jest jak objawienie.

PRZEJAZDY DO PALESTYNY

Najbliższe odjazdy 23 | II. 9 | III i 25 | III.

Zapisy i informacje: Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.

Sala FILHARMONII
tel. 213-84
Bilety do nabycia w kasie
Filharmonii

Dziś, we wtorek, dn. 8 bm. punktualnie o g. 9.30 w. gościnne występy znakomitych ameryk. artystów, ulubieńców łódzkiej publiczności na czele wybitnych sił sceny żydowskiej w szlagierowej amerykańskiej komedii muzycznej p. t. „KOMEDIANT”

Paula Bursteina i Lilian
„KOMEDIANT”

CORSO
Poez. w dni powszednie 4
w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

Dziś premiera! — Po raz pierwszy w Łodzi!
DIABŁY WYBRZEŻY
Dodatki P. A. T.
Następny program: Pieśń skazańców

W rolach głównych:
Wiktor Mc. Laglen
Greston Foster, Ida Lupino
Sensacja! — Romantyzm! — Komizm!
Napęćcie! — Groza niebezpieczeństwa!

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Nieśmiertelna powieść Marka Twaina
„Książę i Żebrak”
W roli głównej **ERROL FLYNN**
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
pocz. o 4-ej

Dziś premiera!
Marlena Dietrich
w potężnym filmie o temacie rosyjskim
Hrabina Władimow

KOMUNIKAT.
Stow. „Kultur-Liga”
urządza dziś, o g. 8.30 wiecz.
Ulgowe Przedstawienie
komedii p. t.
PAPA
z Junoszą Stepowskim
oraz wydaje ulgowe bilety na sobotę,
dn. 12-go bm. na świętą sztukę p. t.
Dr. BERGHOF
Bilet od 40 gr. już do nabycia w
Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68,
tel. 191-15

ZAOSZCZĘDZISZ
SOBIE
„OLLA”
GUM?
TROSKI
KŁOPOTÓW,
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I
PRZYJMUJĄC JEDYNI
ORYGINALNE **„OLLA”**
GUM?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701.

W środę, dnia 16 lutego r. b. o godz. 6-ej
wieczorem odbędzie się w lokalu własnym
przy ul. Pomorskiej 54
Nadzwyczajne
Ogólne Zebranie
Członków Łódzkiego Żydowskiego
Towarzystwa Opieki nad Starcami
w następującym porządku dziennym:
1) Zagajenie zebrania i wybór prezydium
2) Przyjęcie darowizny
3) Wolne wnioski.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobieci i dzieci)
POWRÓCIŁA
Sienkiewicza 34 telef. 145-10
godz. przyj. od 12-2 i 3-4 pp

PROSZKI
MIGRENO NERVOSIN
HOGUTER
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP.
ZADAJĄC PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TORBRACH.

PACZKI 2 szt. 25 gr.
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(dla stowarzyszeń i szkół odpowiedni rabat)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
Śniadania i kolacje jarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Przy niedostatecznej liczbie członków, po-
wyższe zebranie odbędzie się w drugim termi-
nie, dnia 23 lutego r. b. o godz. 6 wieczorem
w tym samym lokalu z tym samym porządkiem
dziennym i będzie prawomocne bez względu
na ilość obecnych członków (§ 40/41)
ZARZĄD

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzenie elek-
troluxem. Reperacje linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Ogłoszenia drobne

DOKTOR
KLINGER
spec. chor.: WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Nauka i wychowanie
ANGIELSKIEGO i niemieckiego
wyczam w bardzo krótkim czasie.
Kryszek, Pomorska 15. Tel. 171-28
Zastać można od 2 — 3. Lekeja
1 zł. 130-3

ZAGINAŁ bilet służbowy KEŁ na
nazwisko: Józef Kostowski, numer
służbowy 2246.

Różne
MEBLE i pianina odświeża jak no-
we, modernizuje, polituruje i na-
prawia specjalista stolarz. Zawadz-
ka 16-a, tel. 184-82. —3

Uzdrowiska
RABKA. Pierwszorzędny, pełno-
komfortowy pensjonat Storchowej
„Jedynaczka”, tel. 273. Bieżąca
ciepła, zimna woda w pokojach.
Wykwinty wikt. Ceny niskie.
1078-10

Kupno i sprzedaż.
WIŚNIOWA GÓRA. Do sprzedania
1/4 część najlepiej prosperującego
pensjonatu „Sanato” i przyległy
duży budynek na letnisko, wydzier-
żawione małż. Fayl. 30 kompl.
umeblow. pokoi z piecami, 2 tar-
sy, salon z fortepianem. Funkejo-
nuje cały rok i posiada najlepszą
klientelę. Pełnomocnik do sprzeda-
ży adw. Boliński. 472-3

Lokale
POKÓJ umeblowany z niekrepują-
cym wejściem w centrum poszuki-
wany. Zgłoszenia „Pokój” do admi-
nistracji.

„PRACA”
Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej
wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - hafciar-
stwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9-11
i 15-19.

Institute
Militeau
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 41
tel. 2 0 1 - 8 9

ZAGINAŁ pies czarny, mały. Zna-
ki szczególne: wytarta sierść na
grzbiecie. Wabi się „Mikus”. Od-
prowadzić za wynagrodzeniem.
Higier, Sienkiewicza 37, m. 20.

SUCZKA, szpie karłowaty, zginęła.
Odprowadzić za wynagrodzeniem.
Żeremskiego 54, m. 14. Reichert.

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

KINO
TON
Kopernika 16, tel. 140-72

Dziś wesola premiera! Dawno nieoczekiwany **KRÓL HUMORU**
ADOLF DYMSZA
w swej najnowszej i najweselszej komedii,
arcyzabawnych pomysłów i nieporozumień
„NIEDORAIDA”
W pozost. rol. Michał Znicz, Józef Orwid, Bronisława, Radojewska, Bogucki.
Reżyseria: M. Krawicz. Muz.: H. Wars. 2 godziny bezustannego śmiechu
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Polina
Po powrocie z Paryża
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 121
Od 2-7 po poł. Tel. 155-55

PRZEDWISNIE
Żeremskiego 74/76.

Dziś premiera!
KOŚCIUSZKO pod RACŁAWICAMI
Monumentalny film polski p. t.
W rolach głównych: Elżbieta Barszczewska, Tadeusz Białoszezyński, Witold Zacharewicz, Franciszek Dominiak, Jerzy Pichelski, Bogu-
sław Samborski, Wanda Jaroszevska, Józef Węgrzyn, Jan Kurnakowicz, Gustaw Baszyński.
Następny program: „PORT ARTURA” z Danielą Darrieux i Adolfem Wohlbrückiem w roli głównej.
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. na wszystkie miejsca, w niedziele i święta
nieważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

Pr numerata miesięczna „Głos Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicę — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ugłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1 sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.